

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłaty: ...owa ulszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-89

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pracownicy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-spaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Berlin i Gdańsk

Sytuacja wewnętrzna Gdańska przedstawia się w tej chwili, mówiąc zupełnie spokojnie i bezstronnie, w sposób następujący:

- 1) wszelkie zarządzenia, dotyczące represyj wobec opozycji, wszelkie łamanie konstytucji „wolnego” miasta itd., itp. pochodzą ponad wszelką wątpliwość z decyzji Berlina; na własną rękę p. Greiser nie robi ani kroku;
- 2) zarządzenia sobotnie są — znowuż ponad wszelką wątpliwość — przystosowaniem faktycznym „wolnego” miasta do ustroju „Trzeciej” Rzeszy;
- 3) te zarządzenia uderzają nie tylko w opozycję gdańską, ale tak samo i w uprawnienia całej mniejszości polskiej; zamieszkałej na terytorium „wolnego” miasta.

Taki jest stan faktyczny. Powstałe teraz pytanie, jakie powinno być stanowisko Państwa Polskiego?

Czy Polska może uważać za sprawę, obojętną dla siebie, problem stosunków wewnętrznych w Gdańsku?

Oczywiście, — nie. Strona formalna jest koniec konców kwestią drugorzędą; idzie o to, jak wygląda „rzeczywistość”.

W tym punkcie tkwi, jak się zdaje, różnica najgłębsza pomiędzy postawą ogromnej części opinii publicznej a postawą ul. Wierzbowej, siedziby naszej dyplomacji. Zdrowy odruch opinii wskazywał na jedną rzecz:

polityka „firtu” z „Trzecią” Rzeszą zawiodła.

Ulica Wierzbowa z tej polityki według wszelkich danych — rezygnować nie zamierza. Więc wniosek nasuwa się jasny: opinia kraju nie ustąpi; — musi zatem ustąpić kierownictwo ul. Wierzbowej.

Dano temu postulatowi wyraz jasny i niedwuznaczny w piątek ubiegły w Warszawie, w niedzielę — w szeregu innych miejscowości kraju.

Sprawa gdańska ma bowiem dwie strony, związane ze sobą nierozdzielnie:

- 1) nie chcemy, aby uprawnienia Polski zostały w Gdańsku pomniejszone;
- 2) nie chcemy, by Berlin rzucił w Gdańsku i Gdańskiem.

Ta druga strona nie jest mniej ważna, niż pierwsza.

Rewolta monarchistyczno-faszystowska w Hiszpanji

Wiadomości, otrzymane wczoraj do wieczora

W nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszły dalsze wiadomości o przebiegu rewolty monarchistyczno-faszystowskiej w Hiszpanji. Wiadomości te są częściowo sprzeczne, częściowo niepewne, dlatego bardzo trudno ustalić prawdziwy stan rzeczy.

Faktem jest:

- 1) że powstanie wybuchło w Marokko hiszpańskim i że zainicjowała je Legja cudzoziemska;
- 2) że u steru powstania stanął gen. Franco;
- 3) że oddziały zbuntowane wy-

łądowały w Hiszpanji południowej;

- 4) że rozruchy wybuchły również w szeregu miejscowości Hiszpanji rdzennej oraz Katalonji;
- 5) że powstanie ma charakter wspólnego wystąpienia faszystów i monarchistów;
- 6) że Rząd Quiroga ustąpił, miejsce zaś jego zajął Rząd Girala.

To jest streszczenie owych informacji nocnych z niedzieli na poniedziałek. Depesze, które nadeszły rano, przedstawiały sytuację w sposób następujący.

Wiadomości, otrzymane w poniedziałek przed południem

W MAROKU HISZPAŃSKIM.

O położeniu w Maroku hiszpańskim donoszą z Rabatu: powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązek wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta padały bomby. Melilla była w niedzielę w rękach powstańców.

„Heraldo de Marruescos” donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób. (PAT).

Według wiadomości otrzymanych w ciągu nocy i we wczesnych godzinach rannych w poniedziałek z Casablanci zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Marokko hiszpańskie znajduje się całkowicie w rękach wojsk powstańczych. Wojska tubylcze przyłączyły się do powstańców. Siły powstańcze w Marokku wynoszą 40.000 żołnierzy, nie licząc naprędce uzbrojonych oddziałów cywilnych. (ATE).

W HISZPANJI POŁUDNIOWEJ.

Wojska marokańskie i Legja Cudzoziemiska (zbuntowane) opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskiem a robotnikami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysięcy

Wiadomości, otrzymane w poniedziałek przed południem

W MAROKU HISZPAŃSKIM.

O położeniu w Maroku hiszpańskim donoszą z Rabatu: powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązek wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta padały bomby. Melilla była w niedzielę w rękach powstańców.

„Heraldo de Marruescos” donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób. (PAT).

Według wiadomości otrzymanych w ciągu nocy i we wczesnych godzinach rannych w poniedziałek z Casablanci zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Marokko hiszpańskie znajduje się całkowicie w rękach wojsk powstańczych. Wojska tubylcze przyłączyły się do powstańców. Siły powstańcze w Marokku wynoszą 40.000 żołnierzy, nie licząc naprędce uzbrojonych oddziałów cywilnych. (ATE).

W HISZPANJI POŁUDNIOWEJ.

Wojska marokańskie i Legja Cudzoziemiska (zbuntowane) opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskiem a robotnikami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysięcy

Wiadomości, otrzymane wczoraj popołudniu

Komunikat urzędowy

Wczoraj o godz. 10.20 wszystkie radiostacje nadały komunikat urzędowy, który stwierdza, iż Rząd całkowicie panuje nad sytuacją. (PAT).

Żołnierze przeciw oficerom-faszystom

Donoszą urzędowo, że koszary Vicalvaro poddały się wojskom rządowym, które wzięły do niewoli kilkuset jeńców, a w tej liczbie wielu oficerów. Według komunikatu ministerjum spraw wewnętrznych, żołnierze porzucili „oficerów—zdrajców Republiki”.

W koszarach La Montana wywieszono białą chorągiew. Koszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk rządowych i gwardji cywilnej. (PAT).

Chodzi tu o koszary w samym Madrycie. Była więc i w Madrycie rewolta, zakończona widocznie buntem żołnierzy przeciw oficerom. Fakt walk w Madrycie potwierdza depesze poniższe.

Podczas walki między wojskami rządowymi, a powstańcami w Madrycie wybuchł pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością i dotąd nie został opanowany. (PAT).

W BARCELONIE.

W nocy Kadyks był bombardowany przez torpedowiec „Churrucá”, który nadpłynął z Melilli.

Przywódca powstańców w Barcelonie gen. Godat poddał się wojskom rządowym. (PAT).

NA GRANICY.

Sytuacja na granicy hiszpańsko-francuskiej jest od niedzieli bez zmian. Do La Mendaye nie nadeszły z Hiszpanji żadne pociągi. Jedynie pociągi francuskie dochodzą do Irunu, końcowego punktu tej linii i powracają wraz z pasażerami, którzy usiłowali dostać się do Hiszpanji, lecz którym władze nie pozwoliły wysiąść w Irunie. W Bordeaux nie wydają biletów do Hiszpanji, dokąd wjazd cudzoziemców jest wzbroniony. (PAT).

UCHODZCY.

Do Gibraltaru przybyło do tej pory ok. 7.000 uchodźców hiszpańskich, z których większość była tylko nawpół ubrana i pozbawiona pożywienia od 48 godzin; władze dostarczyły im żywności i dachu nad głową. (PAT).

W MAROKU—NA POGRANICZU.

Dyrektor wydziału politycznego francuskiego w Maroku Benaet wyjechał do Arbounn i Ardaqua celem zbadania na pograniczu sytuacji, wytworzonej przez wypadki w strefie sąsiedniej. Według informacji, zebranych przez Benazeta, krajozwjczy strefy hiszpańskiej zachowują spokój. Całkowita władza przeszła w ręce wojskowych. Gen. Franco przestał ponownie do Hiszpanji radiogram, w którym zapowiada wysłanie posiłków i oświadcza, że w Marokko pozostały tylko oddziały, niezbędne do utrzymania spokoju. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między strefami francuską i hiszpańską jest nadal przerwana. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się normalnie. (PAT)

W MAROKU—NA POGRANICZU.

Dyrektor wydziału politycznego francuskiego w Maroku Benaet wyjechał do Arbounn i Ardaqua celem zbadania na pograniczu sytuacji, wytworzonej przez wypadki w strefie sąsiedniej. Według informacji, zebranych przez Benazeta, krajozwjczy strefy hiszpańskiej zachowują spokój. Całkowita władza przeszła w ręce wojskowych. Gen. Franco przestał ponownie do Hiszpanji radiogram, w którym zapowiada wysłanie posiłków i oświadcza, że w Marokko pozostały tylko oddziały, niezbędne do utrzymania spokoju. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między strefami francuską i hiszpańską jest nadal przerwana. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się normalnie. (PAT)

Jest rzeczą bardzo trudną przedstawić i ocenić dokładnie przebieg wypadków hiszpańskich, ponieważ BEZPOŚREDNIEGO połączenia telegraficznego, telefonicznego i nawet radiowego z Hiszpanją wogóle nie ma, albo prawie nie ma.

Wiadomości nadchodzą drogą radiową z Marokka hiszpańskiego, opanowanego przez wojska z buntowniczo i z Gibraltaru na podstawię panicznych, jak zwykle w takich wypadkach, opowieści uchodźców. Musimy, oczywiście, podawać to, co otrzymujemy za pośrednictwem polskiej agencji telegraficznych. Zwracamy jednak uwagę, że narazie trzeba do wszystkich tych wiadomości odnosić się z dużym krytycyzmem.

Zmiana w ambasadzie niemieckiej

Prasa niemiecka na Górnym Śląsku informuje, że w najbliższym czasie nastąpią zmiany w składzie personalnym ambasady niemieckiej w Warszawie.

Pierwszy radca ambasady von Schliep, uchodzący za znawcę spraw wschodnich, ma być w Warszawie odwołany i przeniesiony do Berlina. (PRESS).

Tow. J. Machaj—zwolniony z Berezny Kartuskiej

Tow. J. Machaj został na polecenie władz wyższych zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezynie Kartuskiej z pozbawieniem prawa pobytu w województwach nowogrodzkim i wileńskim. Tow. Machaj przybył do Warszawy. Przebywał on w obozie trzy dni.

W Gdańsku—po zarządzeniach Senatu

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Ogłoszone w sobotę zarządzenia hitlerowskiego senatu „wolnego” miasta Gdańska wprowadziły m. in. zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń politycznych. Jak było to do przewidzenia, zakaz ten dotyczy WYŁĄCZNIE opozycyjnych stronnictw ale nie rządzącej partii hitlerowskiej.

W 24 godziny po ogłoszeniu surowych zarządzeń senatu, odbył się w Sobowicach pod Gdańskiem okręgowy zjazd partii hitlerowskiej na którym przemawiał „gauleiter” Foerster. Mowa Foerstera była pełna napaści na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Foerster oświadczył, że hitlerowcy mają za sobą większość ludności gdańskiej i że wobec tego oni są powołani do sprawowania władzy w wolnym mieście.

Wbrew p. Lesterowi — mówił „gauleiter” Foerster — przeprowadzimy zarządzenia, które są nieodzowne dla utrzymania porządku w kraju. Foerster insynuował następnie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, że chce on poróżnić hitlerowski Gdańsk z Rzeczypospolitą Polską, z którą senat gdański chce utrzymać jako z „sąsiednim państwem jak najlepsze stosunki”.

Koła polityczne w Gdańsku widzą jasno, iż sobotnie zarządzenia hitlerowskiego senatu oddały władzę nad „wolnym” miastem w ręce policji politycznej, która wyposażona została w niezwykle uprawnienia. Nowa rola, jaką odegrała policja polityczna, nabiera szczególnego znaczenia, gdy się uwzględni, że jej szefem w Gdańsku jest komisarz NIEMIECKIEJ

policji kryminalnej i politycznej von Greutzner. Prezydent senatu Greiser sprowadził komisarza von Greutznera z Berlina do Gdańska za specjalnym zezwoleniem odpowiednich władz Rzeszy niemieckiej.

Jest jasnym, że komisarz von Greutzner jest podwładnym szefa niemieckiej tajnej policji politycznej „Gestapo” Himmlera i ZE W TEN SPOSÓB WŁADZA NAD GDAŃSKIM PRZESZŁA FAKTYCZNIE W RĘCE „GESTAPO”.

Przywódcy opozycji gdańskiej występują do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z protestem przeciw zamachowi senatu na konstytucję gdańską. Odpowiednia skarga wniesiona będzie do Ligi Narodów z prośbą o szybką decyzję.

Jak czytelnicy widzą, informacje bezpartyjnej ag. Press nie odbiegają wcale od naszych własnych informacji ani od naszej własnej oceny.

Opinie w Londynie

Cała prasa londyńska obszernie referuje ostatnie zarządzenia senatu gdańskiego, podając je w świetle ujemnej krytyki. Dzienniki prze widują, że Liga Narodów będzie musiała zająć się tą sprawą i podkreślają możliwość odbycia narady wyznaczonego na ostatniej sesji ady Ligi „komitetu trzech” w obecnym tygodniu w Londynie z okazji konferencji francusko - belgijsko - brytyjskiej.

W sprawozdaniach swoich dzieńniki angielskie podkreślają stanowcze stanowisko zajęte przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza na wiecu w Warszawie. (PAT).

Skutki... „porozumienia” Najazd hitleryzmu na Austrię

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

Koła polityczne w Wiedniu uczekują najazdu hitleryzmu na Austrię. Obawy o taki najazd są uzasadnione, albowiem władze Rzeszy niemieckiej zupełnie wyraźnie przygotowują reemigrację t. zw. legionu austriackiego.

W miejscowości Urach w Wirtembergji rozwiązano obóz legionistów austriackich, złożony z 500 ludzi. W obozie tym znajdowali

się najwybitniejsi hitlerowcy austriaccy, którzy obecnie powrócić mają do Austrii.

Część austriackiej „Heimwenry” przeciwna układowi niemiecko-austriackiemu nawiązała kontakt nie tylko z organizacją legitymistów habsburskich, ale także z grupowaniami demokratycznymi i socjalistycznymi celem wspólnego przeciwdziałania najazdowi hitleryzmu na państwo austriackie. (PRESS)

Walka pracowników elektrowni w Meksyku „Rozkosze” obcego kapitału

Około 20 tysięcy strajkujących pracowników elektrowni manifestowało przed pałacem narodowym. Oświetlenie ulic pomimo strajku polepszyło się. Główne dzienniki ukazują się regularnie. Prezydium rady ministrów oznajmiło, że władze centralne me-

ksykańskiego Towarzystwa elektrycznego, znajdujące się w Londynie i Brukseli, nadesłały depesze z zawiadomieniem, iż odrzucają propozycje pracowników, którzy ze swej strony obstają przy swych żądaniach. (PAT).

Na wysokości 47.500 mtr.

CIEKAWY ZJAWISKA TEMPERATURY W STRATOSFERZE

Z zatoki Tiksi (ZSSR) donoszą: Obserwatorium w zatoce Tiksi wypuściło radio-sondę systemu Molczaninowa, która osiągnęła niebywałą wysokość 47.500 mtr. Aparaty rejestracyjne zanotowały na wysokości 12.000 mtr. 62 stopnie poniżej zera, przyczem na wysokości 43.000 mtr. temperatura podniosła się do 42,9 st. poniżej zera, a następnie poczęła spadać, dochodząc na wysokości 47.000 mtr. do 46,8 st. poniżej zera. (PAT).

Nad polskiem morzem

Pogrzeb gen. Gustawa Orlicza-Dreszera, pułk. Lotha i kap. Łagiewskiego

Wczoraj od samego rana przybywały do Gdyni pociągi z delegacjami na uroczystości, związane z pogrzebem gen. dyw. G. Orlicza-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

O godz. 5 m. 58 przybył pociąg z generalicją i członkami Rządu.

O godz. 6 m. 29 nadjechał do Gdyni pociąg, wiozący Pana Prezydenta R. P. Po krótkim postoju w Gdyni pociąg odjechał na Oksy wie.

O godz. 7 m. 20 pociągiem z Warszawy przybył gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Smigły. Na dworcu przybyli powitać generalnego inspektora — prezes rady ministrów Sławoj-Składkowski, minister spr. wojsk. Kasprzycki, woj. Raczkiewicz, kontradmirał Unrug, oraz dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski. P. premier w otoczeniu wymienionych osób wszedł do salonki generalnego inspektora, gdzie pozostał przez dłuższy czas.

O godz. 8 m. 45 z pociągu specjalnego, ustawionego przed gmachem dowództwa floty wyszedł pan Prezydent, który przywitał się z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Smigłym, prezesem rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskim, generalicją oraz woj. Raczkiewiczem, poczem przyjął raport od dowódcy całości gen. Wieniawy - Długoszewskiego. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, a baterie marynarki wojennej oddały 21 strzałów. Jednocześnie na maszt dowództwa floty wciągnięty został sztandar Prezydenta R. P. Skolei pan Prezydent R. P. odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej marynarki wojennej i przeszedł w otoczeniu towarzyszących mu osób do gmachu dowództwa floty, udając się do sali recepcyjnej, w której spoczywają zwłoki s. p. gen. dyw. Orlicza-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego. Po wniesieniu wieńców od pana Prezydenta, które złożono u podnóża trumny s. p. gen. Orlicza - Dreszera, pan Prezydent R. P. dokonał osobiście dekoracji trumny s. p. Orlicza-Dreszera wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Następnie pan Prezydent udekorował złotymi krzyżami zastugi trumny s. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

Po dekoracji nastąpiło wyprośzenie zwłok s. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do przygotowanego specjalnie wagonu żałobnego, ustawionego naprzeciw gmachu dowództwa floty. Najpierw wyniesiono wieńce i odznaczenia zmarłych. Za duchowieństwem i trumną kroczyła rodzina zmarłych, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz generalicja z gen. Sosnowskim i Rayskim na czele. W odprowadzeniu zwłok wzięła również udział matka s. p. gen. Orlicza-Dreszera.

Na dziedzińcu dowództwa floty zgromadziły się z jednej strony specjalne delegacje wojskowe państw obcych, oraz attaché wojskowi i generalicja, a z drugiej strony członkowie rady i zarządu L. M. i K. W chwili wyniesienia zwłok zmarłych ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, nad gmachem dowództwa floty przeleciała eskadra, złożona z 15 samolotów pościgowych, ustawionych w klucze.

Następnie najbliżsi towarzysze broni, generalicja i wyżsi wojskowi, ponieśli na swoich barkach trumnę ze zwłokami s. p. gen. dyw. G. Orlicza-Dreszera. Na czele orszaku niesiono odznaczenia, złożone na trzech poduszkach. Na pierwszej widniała wstęga orderu Polonia Restituta. Za odznaczenia mi delegacje niosły niezliczoną ilość wieńców, a mianowicie od pana Prezydenta R. P., gen. inspektora sił zbrojnych, prezesa rady ministrów, Rządu, marszałka Senatu, marszałka Sejmu, ministra spr. wojsk., generalnego inspektora, oddziałów wojskowych i dowództwa marynarki wojennej, od ambasadora Francji, od armii japońskiej, od armii niemieckiej, od korpusu konsularnego francuskiego, od konsula amerykańskiego w Gdyni, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, Ligi Morskiej i Kolonialnej, województwa pomorskiego, pułków lotniczych, od yacht klubu oficerskiego, rodziny wojskowej i wiele innych.

Trumnę ze zwłokami zmarłego złożono na armacie, zaprzężonej w 6 koni. Wartę honorową pełnili oficerowie kawalerji oraz delegacja beliniaków. Wyniesieniu trumny towarzyszyły głucho warkot werbli orkiestry marynarki wojennej.

Na placu przed dowództwem floty, naprzeciw pomnika zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą, przeszła przed trumną gen. Orlicza-Dreszera defilada, którą poprowadził gen. Wieniawa - Długoszewski. Przed zmarłym generałem po raz ostatni przemaszzerowały przy dźwiękach werbli oddziały kawalerji, P. A. L., piechoty i marynarki wojennej.

Po zakończeniu defilady uformował się orszak.

Orszak kroczył zwolna wśród szpalerów wojska i organizacji ze sztandarami w kierunku starego historycznego kościoła oksywieckiego, gdzie odprawione zostały egzekwie. Cała droga udekorowana była masztami, na których umieszczono były orły strzeleckie odkryte kirzem, emblematy narodowe oraz L. M. i K. (PAT).

Duchowieństwo odprawiło nad mogiłą ostatnie egzekwie i pienia

Francja ludowa

Wielki program organizacji rozrywek kulturalnych

W wywiadzie udzielonym prasie, nowy wiceminister Sportu i Rozrywek Lagrange wyznacza swój program, który w zależności od przyznanych kredytów mógłby w niedługim czasie zostać wykonany.

Program Lagrange można by podzielić na 3 grupy: sport, turystyka i szerzenie kultury na prowincji. Jeśli chodzi o sport, to Lagrange uważa za konieczne powiększenie liczby terenów sportowych, boisk, placów do gry, pływalni i t. d. Duży nacisk kładzie nowy podsekretarz stanu na rozwinięcie turystyki, przedewszystkiem w seanse spopularyzowania jej, czyli udostępnienia obywatelom wszystkich warstw poznania swego kraju. Chodzi więc o zorganizowanie tanich wycieczek na prowincję, urządzenie po wsiach pewnego rodzaju oberż, gdzieby w warunkach higienicznych podróżująca młodzież mogła korzystać z noclegu, pożywienia, sal do gry i czyteln. Dążeniem p. Lagrange będzie również zorganizowanie wycieczek morskich do kolonij francuskich, dostępnych dla wszystkich. Na nadchodzące wakacje p. Lagrange w porozumieniu z dyrekcją kolei, jest w trakcie organizowania dla młodzieży takich wycieczek nad morze, w góry i do stacji klimatycznych.

Do 3-go punktu, szerzenia kultury na prowincji, Lagrange przywiązuje dużą wagę. Mieszkańcy małych miasteczek i wsi, jako oddaleni od większych środowisk, są pozbawieni wszelkiego rodzaju rozrywek kulturalnych. Lagrange planuje więc założenie teatrów ruchomego, ewentualnie zorganizowane

Europa ginie

W 1937 r. Europa znajdzie się u kresu swych możliwości

Prof. Mikołaj Murray Butler, rektor uniwersytetu „Columbia” i przewodniczący fundacji Carnegie'ego ogłosił odezwę do Rządu Stanów Zjednoczonych, wzywając do zainicjowania konferencji międzynarodowej do spraw handlu i kredytu, aby zapobiec tragicznym skutkom obecnego położenia na świecie. Prof. Butler powrócił właśnie z Europy i w sprawozdaniu dla fundacji Carnegie'ego pisze:

„Liczne państwa europejskie w 1937 roku dojdą do ostatniego kresu swych możliwości finansowo-kredytowych i wobec tego z łatwością mogą być wciągnięte w wojnę ze wszystkimi jej tragicznymi skutkami”.

Prof. Butler oświadcza, że Stany Zjednoczone, jako wielkie państwo pokojowe, winny wziąć na siebie inicjatywę zwołania konferencji o uregulowaniu handlu rynków zbytu i kredytu na świecie.

Grobowiec, w którym spoczną zwłoki zmarłego generała, przygotowane na najwyższym wzniesieniu cypla wzgórza oksywieckiego, wrzynającego się głęboko w Zatokę Gdynską. Brzegi strome go zbocza udekorowano wysokimi masztami z orłami legionowemi, z których zwisały flagi o barwach narodowych. Między masztami ustawiono olbrzymi krzyż, zwrócony w stronę morza.

Czoło konduktu pogrzebowego zbliżało się powoli do cmentarza. Delegacje z wieńcami weszły na plac, formując czworobok dookoła niego, a oddziały kawalerji, PAL, piechoty i marynarki wojennej, biorące udział w pochodzie, stanęły na przylegających błoniach, w zwartych szeregach z orkiestrami i sztandarami; spowitemi krepą.

Gdy orszak żałobny zatrzymał się, trumnę podjęli i ponieśli do otwartej mogiły generałowie, z gen. Sosnowskim na czele. Akto- wemu towarzyszyły żałobne werble orkiestr, zgromadzonych na placu, a oddziały wojskowe szperegowały broń. (PAT).

wanie trup młodych artystów, które, przenosząc się z miejsca na miejsce, dadaliby widowiska o wysokim poziomie artystycznym. Taki teatr miałby kontakt z różnymi klasami społeczeństwa — wieśniakiem, robotnikiem, mieszczaninem. Należy również, zdaniem Lagrange, dbać o pokazywanie na wsi dobrych filmów. W każdej wiosce powinna być urządzona biblioteka, zawierająca autorów klasycznych i współczesnych. Wielkie święta narodowe należy uprzystępić szerokim masem przez ułatwienie warunków komunikacji, a więc autobusy itd.

Program nowego podsekretarza stanu jest, jak z tego wynika, zakrojony na szeroką skalę. Lagrange wychodzi z założenia, że kultura, zdobyta przez poznanie swego kraju, wyrobienie sportowe i rozrywki intelektualne, daje narodowi tak niezbędne dla człowieczeństwa poczucie godności.

Sytuacja w Palestynie

STRAJK ARABÓW

Dzienniki żydowskie zamieszczają pogłoski o zbliżającym się zakończeniu strajku Arabów. Kola kierownicze arabskie nie potwierdzają tej wiadomości, chociaż przyznają, iż strajk wyrządził wielkie szkody. Zapewniają, iż niektórzy z kupców arabskich obawiają się wznowić swą działalność wobec niemożności wywiązania się ze swych ułatwień

kredytowych. Władze przewidują konieczność pewnych ułatwień kredytowych. Trzy główne dzienniki arabskie zostały zawieszane już po raz czwarty i piąty. (PAT)

Jeszcze czas!

Odwołać udział Polski w hitlerowskiej „Olimpiadzie“

Za parę dni polska ekipa olimpijska ma wyjechać do Berlina. Niewątpliwie znajdą się tam i reprezentacje państw szczerze pragnących pokoju. Należy do nich bezspornie Polska. Ato! nie wolno nam zamykać oczu na „pokojowe” tendencje „Trzeciej” Rzeszy. Nie wiemy, czy nasz głos dzisiejszy zdola powstrzymać udział Polski w hitlerowskich igrzyskach olimpijskich. Uważamy jednak za nasz obowiązek, w obliczu masowych protestów, jakie płyną na całą Polskę w związku z sytuacją w Gdańsku, jeszcze raz powtórzyć, że najlepszą odpowiedzią na nową sytuację gdańską byłoby odwołanie wyjazdu naszej ekipy olimpijskiej.

Taka decyzja zelektryzuje cały świat, dowiedzie naszej niezłomności i gotowości bronięcia „polskiego honoru”, mówiąc słowami tow. Piotrowskiego, wypowiedzianymi na manifestacyjnym, protestacyjnym zgromadzeniu w Warszawie.

W Gdańsku dokonano zamachu stanu: z Austrią dokonano faktycznego „Anschlusu”, bez formalnego „Anschlusu”; tylko czekać, aż apetyty „Trzeciej” Rzeszy zwrócą się ku „odwiecznemu wrogowi”. Jeżeli tłumne protesty, urządzane we wszystkich miastach, mają mieć szczerze ujęcie i zadosyćuczynienie, to takim zadosyćuczynieniem, odpowiadającym pragnieniom i poglądom szerokiej mas polskiej, występujących w obronie praw naszych do Gdańska, byłoby wykonanie naszego żądania: **ODWOŁAĆ WYJAZD POLSKIEJ EKIPY DO BERLINA!** Byłoby olbrzymie i zaprzeczeniem racji stanu, gdyby ktoś naiwny usiłował nam tłumaczyć, że wyjazd na Olimpiadę ma znaczenie tylko sportowe. **Od pierwszej chwili zwalczamy udział Polski w hitlerowskiej Olimpiadzie.** Postulat nasz uzasadnialiśmy względami ludzkimi, etycznymi i politycznymi. Wcale nie ukrywaliśmy tego, iż z hitlerowcami nie należy spotykać się na zielonej murawie, także ze względów politycznych. Dzisiaj, gdy na Górnym Śląsku wykryto spisek przeciw granicom Polski, organizowany przez zacieklej hitlerowskiej, gdy w Gdańsku przygotowuje się teren do dalszych rozgrywek przeciw naszej niepodległości, nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń co do faktycznych i historycznych zamiarów naszego zachodniego sąsiada. To też trzeba hitlerowcom dać godną i zdecydowaną odpowiedź; na znak protestu, w imię obrony polskiego honoru, w imię zado-

strowania naszych pokojowych tendencji, w imię najszlachetniejszych praw ludzkich bezlitośnie łamanych przez hitlerowców w Niemczech, **POLSKA ODWOŁUJE SWÓJ UDZIAŁ W BERLIŃSKIEJ OLIMPIADZIE.** Jeszcze jest czas, by to uczynić. Właśnie na pięć minut przed dwunastą. Zanim odezwie się olimpijski gong i zanim chorągiew białoczerwona wywieszona zostanie na maszcie berlińskiego stadionu, niech świat cały się dowie, że Polska alarmuje opinię pokojową świata w ten sposób, że w Olimpiadzie berlińskiej udziału nie bierze!

Na zgromadzeniach protestacyjnych niech to żądanie stanie się symbolem naszych pragnień, niech zadokumentuje naszą niezłomną wolę do bronięcia tego, co nasze.

Klasa robotnicza jest dumna z tego, że pierwsza w Polsce wypowiedziała zdecydowaną walkę obelśnianiu przez Polskę hitlerowskiej Olimpiady. Dzisiaj ta teza święci swój triumf. Te wielkie i płomienne manifestacje, w których bierze udział również proletariąt polski, potwierdzają słuszność naszych hasel antyhitlerowskich, gorąco oklaskiwanych i przyjmowanych przez olbrzymią większość obywateli polskich. Wołamy na całą Polskę: **PRECZ Z UDZIAŁEM NASZYM NA BERLIŃSKIEJ OLIMPIADZIE!** A jeśli, mimo to, polska ekipa znajdzie się na berlińskim stadionie, to ona nie będzie reprezentować tam myśli i uczuć proletariatu i chłopów polskich. My pozostaniemy wierni naszej ideologii!

M. STATTER.

Na trybunie stanął generał Wieniawa - Długoszewski, który w płomiennym przemówieniu pożegnał zmarłego imieniem armji polskiej.

W Gdańsku dokonano zamachu stanu: z Austrią dokonano faktycznego „Anschlusu”, bez formalnego „Anschlusu”; tylko czekać, aż apetyty „Trzeciej” Rzeszy zwrócą się ku „odwiecznemu wrogowi”. Jeżeli tłumne protesty, urządzane we wszystkich miastach, mają mieć szczerze ujęcie i zadosyćuczynienie, to takim zadosyćuczynieniem, odpowiadającym pragnieniom i poglądom szerokiej mas polskiej, występujących w obronie praw naszych do Gdańska, byłoby wykonanie naszego żądania: **ODWOŁAĆ WYJAZD POLSKIEJ EKIPY DO BERLINA!** Byłoby olbrzymie i zaprzeczeniem racji stanu, gdyby ktoś naiwny usiłował nam tłumaczyć, że wyjazd na Olimpiadę ma znaczenie tylko sportowe. **Od pierwszej chwili zwalczamy udział Polski w hitlerowskiej Olimpiadzie.** Postulat nasz uzasadnialiśmy względami ludzkimi, etycznymi i politycznymi. Wcale nie ukrywaliśmy tego, iż z hitlerowcami nie należy spotykać się na zielonej murawie, także ze względów politycznych. Dzisiaj, gdy na Górnym Śląsku wykryto spisek przeciw granicom Polski, organizowany przez zacieklej hitlerowskiej, gdy w Gdańsku przygotowuje się teren do dalszych rozgrywek przeciw naszej niepodległości, nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń co do faktycznych i historycznych zamiarów naszego zachodniego sąsiada. To też trzeba hitlerowcom dać godną i zdecydowaną odpowiedź; na znak protestu, w imię obrony polskiego honoru, w imię zado-

strowania naszych pokojowych tendencji, w imię najszlachetniejszych praw ludzkich bezlitośnie łamanych przez hitlerowców w Niemczech, **POLSKA ODWOŁUJE SWÓJ UDZIAŁ W BERLIŃSKIEJ OLIMPIADZIE.** Jeszcze jest czas, by to uczynić. Właśnie na pięć minut przed dwunastą. Zanim odezwie się olimpijski gong i zanim chorągiew białoczerwona wywieszona zostanie na maszcie berlińskiego stadionu, niech świat cały się dowie, że Polska alarmuje opinię pokojową świata w ten sposób, że w Olimpiadzie berlińskiej udziału nie bierze!

Na zgromadzeniach protestacyjnych niech to żądanie stanie się symbolem naszych pragnień, niech zadokumentuje naszą niezłomną wolę do bronięcia tego, co nasze.

Klasa robotnicza jest dumna z tego, że pierwsza w Polsce wypowiedziała zdecydowaną walkę obelśnianiu przez Polskę hitlerowskiej Olimpiady. Dzisiaj ta teza święci swój triumf. Te wielkie i płomienne manifestacje, w których bierze udział również proletariąt polski, potwierdzają słuszność naszych hasel antyhitlerowskich, gorąco oklaskiwanych i przyjmowanych przez olbrzymią większość obywateli polskich. Wołamy na całą Polskę: **PRECZ Z UDZIAŁEM NASZYM NA BERLIŃSKIEJ OLIMPIADZIE!** A jeśli, mimo to, polska ekipa znajdzie się na berlińskim stadionie, to ona nie będzie reprezentować tam myśli i uczuć proletariatu i chłopów polskich. My pozostaniemy wierni naszej ideologii!

M. STATTER.

Klasa robotnicza jest dumna z tego, że pierwsza w Polsce wypowiedziała zdecydowaną walkę obelśnianiu przez Polskę hitlerowskiej Olimpiady. Dzisiaj ta teza święci swój triumf. Te wielkie i płomienne manifestacje, w których bierze udział również proletariąt polski, potwierdzają słuszność naszych hasel antyhitlerowskich, gorąco oklaskiwanych i przyjmowanych przez olbrzymią większość obywateli polskich. Wołamy na całą Polskę: **PRECZ Z UDZIAŁEM NASZYM NA BERLIŃSKIEJ OLIMPIADZIE!** A jeśli, mimo to, polska ekipa znajdzie się na berlińskim stadionie, to ona nie będzie reprezentować tam myśli i uczuć proletariatu i chłopów polskich. My pozostaniemy wierni naszej ideologii!

M. STATTER.

W przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego podpisano umowę zbiorową

Przedstawiciele związków zawodowych przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego oraz delegacji federacji techników Generalnej

Konfederacji Pracy, podpisali umowę zbiorową. Umowa ta uzyskała aprobatę delegatów 110 fabryk okręgu paryskiego. (PAT).

Z Szanghaju donoszą: Południowa armja prowincji Guan-Si wycofała się z Hunania i ewakuowała miejscowość Dusan. Jak podkreślają dzienniki, ostatni skrawek ziem, nad którymi rozciągała się władza Nankinu, został uwolniony od oddziałów wojsk południowych. Obecnie zarówno armja nankińska jak i południowa znajdują się na swych pozycjach pierwotnych, zajmowanych przed wybuchem konfliktu.

Według wiadomości ze źródeł

Anglja stała za Kantonem

Prasa japońska wskazuje, że w wypadkach na południu Chin decydującą rolę grają wpływy angielskie. Szef zbuntowanych armij południowych, generał Czen-Tsi-Tan, miał utrzymywać, według twierdzeń prasy japońskiej, przez

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Za-chodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

cały czas łączność z władzami angielskimi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośred

Wyrok w procesie toruńskim

Sobotni, ostatni dzień rozprawy

Mowa prokuratora i mowy obrońców

Sobota. Trzeci i ostatni dzień procesu.

Na dworze pięlna, słoneczna pogoda. Policjanci, zmęczeni kontrolowaniem kart wstępu, wygrzewają się na słońcu, podpierając stare i zmurzone mury gmachu sądowego. Wchodzi. Wnętrze naszycone jest wilgocią, szare i ciemne, jak typy, wypełniające wąskie korytarze. U wejścia na salę rozpraw woźny sądu jeszcze raz sprawdza przepustki. O 10-ej początek rozprawy. Jestem pierwszy z przedstawicieli prasy. Pozdrawiam oskarżonych podniesieniem pięści. Tak samo witają oskarżeni swego obrońcę toruńskiego, adw. Z. Wiśniewskiego i tow. Benklę z Warszawy.

Dzwonek. Wchodzą sędziowie i prokurator. Pan prokurator ma głos. Obecność sędziego prokuratora wyraźnie peszy młodego podprokuratora. Mowa popisowa zamienia się na debiut nie rokujący przedniego awansu. Już po pierwszych zdaniach, z niewątpliwym talentem oratorskim wypowiedzianych, łamie się konstrukcja oskarżenia, głos drży i trema nie odstępuje oskarżyciela publicznego aż do sakramentalnego: oskarżam!

Siedzący na ławie oskarżonych odpowiadają z art. 163 k. k. za udział w zbiegowisku, dokonanie przemyce i zamachu gwałtownego na oddział policyjny, oddanie do tegoż strzelów i obrzucenia go kamieniami.

P. Prokurator

Pan prokurator jest wyniosły, oschły i nieprzekonywujący. Mówiąc, nie widzi faktów społecznych i nie dostrzega wielkich przeobrażeń w stosunkach i psychice mas. Jest wyraźnie pod wpływem — na którego zresztą powołuje się — Le Bona, i dlatego widzi i oskarża przywódców tłumu, nie znajdując dla demonstracji i zbiorowego protestu podścieliska społecznego.

Zdaniem pana prokuratora „nie głód i nie nędza były źródłem niezadowolonych, przyczyną marszu niezadowolonych na Magistrat i przed Województwo”.

Mistrz uczył, a wierny uczeń powtarza, że „gdzie niema podżegaczy — tam niema zbrodni tłumu”.

Zbrodnia! Ważkie słowo i ciężkie przestępstwo.

Nie wiem, jaką to zbrodnię miał na myśli p. prokurator, bo zgóry wyklucza, ażeby wotanie o pracę i chleb dla głodnych dzieci, było czynem antypaństwowym, aktem, wymierzonym w dobro i całość państwa.

W ferworze kaznodziejskim pominał oskarżyciel publiczny te momenty z przewodu sądowego, które odzwierciedlały gehennę materialną i moralną oskarżonych, które wskazywały na prawdziwych winowajców spoza sali sądowej.

O ustroju kapitalistycznym, o wyzysku i nędzy mas, o 5-złotowym zarobku na tydzień — ani słowa.

Tak, tak... Już kiedyś prof. Krzywicki mówił, że socjologowie w rodzaju G. Le Bona, ze swoim płytkim ślizganiem się po powierzchni objawów życia społecznego, przyzwyczajeni do wzorów i wygód życia wielkomiejskiego, z którego wyszli i w którym czują się sielsko, anielsko — każdą negację rzeczywistości, czy odruch rozpacz, uznają za akt gwałtu i kwalifikują, jako czyn „antypaństwowy”.

Gdyby p. prokurator zajął w duszę głodnego i wybidzonego tłumu, gdyby poznał jego myśli i uczucia, więcej by znalazł prawd na obronę oskarżonych; niż materiału dowodowego w rozprawach o psychologii tłumu.

Czasy, w jakich żyjemy, są niewątpliwie przełomowe. Obfitują w wydarzenia, sięgające do samych głębin i korzeni ustroju społeczno-gospodarczego.

Narastają konflikty społeczne, wzmagają się niezadowolenie, potężnie rewolucyjna fala buntujących się i walczących o lepsze jutro mas.

Biada tym — pisał Mickiewicz — którzy w takich chwilach zasiądą do czytania teorii wilkanów.

Pan prokurator suchy i oziębły,

nieczuł na nędzę ludzką, nie wyczuwający prądów wyzwoleniczych, ogarniał horyzonty ciasne, stąd ta wielka dysproporcja pomiędzy aktem oskarżenia a „przestępstwem”, pomiędzy mową prokuratora, a mową obrońców.

Mowa oskarżyciela w tym procesie, przypominała mi mowę obrońcy Toma Manna, uczestnika „marszu głodnych” na Londyn. Siedemdziesięciosześcioletni starzec zakończył swoją obronę następującymi słowami:

„Przy całym szacunku dla prawa, nie przypuszczam, aby przez skazanie oskarżonych, nawet karą śmierci, udało się prawu powstrzymać lawinę głodnych bezrobotnych”.

Pan prokurator Walecki nie żądał wprawdzie kary śmierci, ale podniesionym głosem wołał o karzącą rękę sprawiedliwości i wyrok skazujący od jednego roku do 4 lat. Ogólne wrażenie sprawozdania do stwierdzenia, że przemówienie prokuratora nie przekonało „galerji” i mnie, sprawozdawcy, o winie oskarżonych, że p. prokurator był poza-realną rzeczywistością faktów i wydarzeń.

Po 10-minutowej przerwie za stołem adwokackim stał adwokat Z. Wiśniewski. Atakuje najważniejszy odcinek oskarżenia — kwalifikację prawną — przestępstwa. Mówi spokojnie, rzeczowo, z benedyktyńską pracowitością wyjmując cegiełkę po cegiełce z rusztowania konstrukcji oskarżenia.

Stan faktyczny przedstawia w chronologicznej kolejności wydarzenia.

Mec. Z. Wiśniewski

Zaczyna: „Praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej. Państwo rozacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami”.

Bezrobotni Torunia nie mieli pracy od kilku lat. Żyli w warunkach ostatecznej nędzy. Głód — przywódca — wyprowadził ich na ulicę i wskazał drogę do władz. Poszli — gnani krzykiem płaczących żon i dzieci. Motorem ich „zbrodni” był ich własny głód. Naprzeciw stanęła policja, oczy gryzą gaz i wizerunek, a w piersi wizerunek lufy karabinowej. Nastąpiło starcie z policją. „Siedem” strażników, siedmiu ciężko rannych i jeden trup. Policja strzelała dzielnie i celnie. Tłum, choć — jak mówi p. prokurator — nacierał po barbarzyńsku i gęsto z tłumu padały strzały — nie wyrządził policji wielkiej krzywdy, skoro — jak ustalił przewód sądowy — „jeden posterunkowy miał zdartą skórę, drugi starty naskórek, trzeci lekki obrzęk”.

„Zbrodnia” osk. Szypkowskiego polega na jego powiedzeniu: „Stuprocentowe zwycięstwo, albo śmierć”.

Pan prokurator nie powiedział nam, jakie zwycięstwo i jaka śmierć.

Zwycięstwem będzie zdobycie pracy, dla zatrudnionych — podwyżki płac. Śmierć z głodu, a nie konieczność śmierci od kuli brata, ubranego w mundur policjanta.

Dlaczego nie możemy implikować (podziwiać) tych tendencji i takiej intencji, a konieczność musimy podzielać pogląd p. prokuratora o zwycięstwie doktryny, w sensie rządów czerwonej dyktatury i śmierci na barykadach?

Ludzie szli, bo pan wojewoda chciał z nimi mówić. Idąc, nie mieli tej świadomości, że idą „nielegalnie”. Powstało zamieszanie, powstał tłum. Sama fizyczna obecność w zbiegowisku, nie jest przestępstwem. Cytuję w tym miejscu orzeczenie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1935 r.:

„W zbiegowisku publicznym bierze udział ten, kto jest częścią duchową tłumu, z tym tłumem współczuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju, np. okrzykami, biciem brawa, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego orga-

nizmu, jakim jest tłum, spełniający przestępstwo”.

Arentowski i Simoni siedzą na ławie oskarżonych za udział w tłumie i radykalne przemówienia. Agresywność przemówienia nie jest przestępstwem.

(Podczas przemówienia obrońcy W. szef prokuratury, p. Przybylski, kilkakrotnie coś szepce do ucha prokuratorowi Waleckiemu. Prokurator Walecki robi zapiski).

Kryterjum i dowodem winy siedmiu rannych jest właśnie i jedynie to, że zostali ranni. Pozostałych obciążają zeznania konfidencjonalne, albo nie było ich na przewodzie sądowym wcale.

Przewód sądowy nie potwierdził oskarżenia, ale ujawnił jedno: bezprzykładny wyzysk oskarżonych i bezprzykładną nędzę.

Smutne wydarzenia toruńskie są wytworem atmosfery i warunków, są zjawiskiem czasu. Nie powtórzą się, jeżeli postulaty pracy i chleba urzeczywistni nowa polska rzeczywistość.

Z tłumu rzekomo strzelano, ale niema ani jednego zadraśnięcia kuli; po stronie robotników jest siedmiu ciężko rannych i jeden zabity. Nowicki poszedł na czoło pochodu i przypieczętował to śmiercią.

Przemówienie mecenasa Wiśniewskiego, które cechowała rozległa wiedza prawnicza i drobiazgową analizą indywidualnych czynów oskarżonych — wywarło wielkie wrażenie.

Mec. St. Benkiel

Po przemówieniu obrońcy W. i przerwie, zabrał głos tow. St. Benkiel.

Pierwszy obrońca, adw. Wiśniewski przekonywał, tow. Benkiel wzruszał do łez. Płakał oskarżeni i płakała publiczność na galerji. Z niesłabnącą uwagą słuchał komplet sędziowski piękny w formie i głęboki w treści przemówienia naszego obrońcy.

W mowie obrończej tow. Benkiel mieliśmy cały łańcuch rzeczy wstrząsających, rzeczy — które przyniosły nowe przyczynki do psychologii duszy ludzkiej i ruchów społecznych.

Bardzo surowo rozprawił się z teorią upraszczania zjawisk społecznych.

Mówił: u podstaw wielkich ruchów społecznych i dynamiki mas, postępu i rozwoju cywilizacji, leży przeczenie teraźniejszości, walka klas. Nie można oceniać roli i charakteru oskarżonych w odevaniu od zjawisk społecznych, od klęsk i trosk codziennych i szarych, jak tłum, z którego wyszli oskarżeni.

Panowie sędziowie — musicie wyrokiem swoim dać odpowiedź, jakie były przyczyny, jaka była istota i gdzie tkwiły pierwiastki tragedji toruńskiej.

Musicie wskazać te moce, które rozszalały nad spokojnym, patyną wieków pokrytym, Toruniem. Czy to był oderwany wypadek, czy też przedłużenie tego stanu rzeczy, które przesunęły się swym trągizmem przez Polskę.

Przewód sądowy ustalił, że nędza była. Ja dodam, że nędza jest też matką rozpacz tych ludzi. Są stany nędzy, które wypalają oczy, mroczą władzę umysłową.

Głosy wyrwyjące się z ust ludu na różnych punktach, w różnych stronach kraju, są wielką petycją którą duch czasu zanosi z pokorą i składą przed progiem gabinetów, zanim uderzy na nie kamieniami z bruku.

Kary i represje, krwawe tłumienie odruchów niezadowolenia, nie leczą, ani nie usuwają ran społecznych.

Oskarżeni — jak chce oskarżyciel publiczny — odpowiadają indywidualnie za swoje czyny. Przy ferowaniu wyroku w tej sprawie pamiętajcie panowie sędziowie, że był tłum, było zbiegowisko, a uczestnik tłumowi zatracca swą indywidualność, traci zdolność rozpoznawania swoich czynów, nie kontroluje i nie kieruje swem postępowaniem.

Była zbiorowość ludzka, bo był zbiorowy interes i wspólny los.

Pracowali mało i zarabiali grosze. Jakieżże to doktryny rewolucyjnej dopatruje się pan prokurator w przemówieniach o nędzy bezrobotnych w żądaniach: „chcemy pracy, chcemy chleba”.

A może żądanie pracy przez 6 godzin dziennie za 3-złotowy dzienny zarobek, będzie hasłem wywrotowym?

Ale dajmy spokój „obcym agentom” skoro sam oskarżyciel wyłączył udział wywrotowców w tej sprawie. Więc co, więc kto?

Pozostaje pytanie, czy władze administracyjne zrobiły wszystko, żeby gniew i nędzę was sparaliżować.

Pan starosta Skórewicz odbierał meldunki, że jest źle, że wzbiera niezadowolenie. I nie dążył do usunięcia przyczyny ewentualnego starcia z policją, tylko głowił się, gdzieby tłum zgromadzić i gdzieby najlepsze miejsce wybrać do starcia.

I obrał miejsce najfatalniejsze. Tłum został dopuszczony do arsenału kamieni.

Policja atakowała, biła i trula gazami, tłum się bronił. W tłumie nie było czynnika premedytacji, świadomej woli. Nie było wodzów — niema winnych, nie może być też i oskarżonych. Nie kierowała tłumem — z naciskiem i poraż drugą podkreślam — obca ręka, obca potęga, obca wola.

Pan prokurator kategorycznie oświadczył, że akcja wywrotowa nie ma nic wspólnego z tą sprawą.

Pozostaje w aktach tej sprawy głód - winowajca i głód - oskarżony.

To, co ci ludzie zarabiali, nie starczyło na zaspokojenie najbardziej poziomych potrzeb.

Ze strzałów, które tak „gesto” padały, niema ani jednego od kul rannego policjanta.

TAJEMNICZY REWOLWER.

W godzinę po zajęciach 5 policjantów przeszukało dokładnie teren starcia. Broni żadnej nie znaleziono. Dopiero przy drugim poszukiwaniu znaleziono dowód rzeczowy — rewolwer i 3 kuski. Skąd się ten rewolwer wziął, kto z niego strzelał i jaka zbrodnicza ręka go tam pozostawiła, tego przewód sądowy nie ustalił.

W tem miejscu zgadzam się z panem prokuratorem. To była napaść zbrodnicza ręka.

Oskarżeni, to mali, szarzy ludzie, którzy świadomość indywidualną zagubili w tłumie. Skupienie tłumy zostało umożliwione zarządzeniem władz.

Odwołuję się do sumienia panów sędziów. W imię dobrej pojętego interesu obywatelskiego proszę, proszę, niech wyrok Wysokiego Sądu będzie wyrokiem spokoju i ciszy społecznej.

Mowa adwokata Benklę, słuchana z wielkim napięciem całej sali, wywarła wielkie wrażenie.

Wyrok

O godzinie 20,30 w sobotę Sad ogłosił wyrok. Skazani zostali: jeden oskarżony na 1½ roku jeden na rok, 2 na 10 miesięcy, 11 — na 8 miesięcy, z czego 8 zawieszono wykonanie kary na przeciąg 4 i 3 lat, 6 zostało u-niewinnionych.

K. RUSINEK.

Otchłań nędzy

Pieszko ze Lwowa do Warszawy

Do naszej redakcji zgłosił się pewien lwowianin i opowiedział nam o swoich losach.

Jest z zawodu zoferem. Był obrońcą Lwowa i w r. 1920 ochotnikiem 240 p.p. Pracował na taksówce we Lwowie, lecz na skutek szalonych podatków drogowych trzeba było taksówkę zlikwidować, wobec czego został bez pracy przez szereg miesięcy. Nieszczęście powiększył pożar, który powstał w budynku, w którym mieszkał. Budynek spalił się doszczętnie

Jestli dbasz o zdrowie



NIE POZWÓL, ABY DAWANO CI INNE, LECZ TYLKO

VENA-LUX GUM?

AMERICAN STYLE
SZCZYT JAKOŚCI!
W PEENI CIE ZADOWOLNIA

Przegląd prasy

Rozmowy w cztery oczy. Winy naszej dyplomacji. Zatrwożeni konserwatyści. Prawa zamiast ziemi

Pan B. K. w „Kurjerze Warszawskim” przypomina, że jeśli senat gdański ignoruje Ligę Narodów i woli z Polską rozmawiać w cztery oczy, to duża jest w tem zasługa dyplomacji polskiej ostatnich lat:

„Wiadomo, że jeśli idzie zwłaszcza o sprawy gdańskie, to dyplomacja polska od kilku lat usiłowała zatłwić je bezpośrednio z Gdańskiem czy też z Berlinem. Zapewniała w Genewie, że pośrednictwo Rady Ligi Narodów nie jest potrzebne. W Gdańsku zaś unikała pomocy Wysokiego Kom. L. N.”.

Pan B. K. nie entuzjazmuje się bynajmniej skutecznością medjacji Ligi Narodów. Owszem, przyznaje, że w wielu wypadkach interwencje Ligi Narodów były bardzo nikłe, ale nie należało ani lekceważyć, ani tembardziej wyrzekać się tej broni, jaką jest Liga Narodów.

O dyplomacji polskiej ostatnich lat p. B. K. pisze:

„dawaliśmy raz po raz jawnie do poznania, że nasza minimalna doza zaufania do L. N. jest u swego kresu i że cała nadzieja nasza tkwi w systemie bezpośrednich rozmów stron zainteresowanych.

Co z tego wynikało? Wynikło przede wszystkim to, że znaleźliśmy nadwyras pojętego ucznia naprzód w samym zarządzie w. m. Gdańska. To my właśnie nauczyliśmy, wspólnie z Berlinem, Gdańszozan myśleć lekceważąco o Lidze Narodów. Nasze zachowanie się wobec L. N. przyczyniło się do systematycznego rozwijania w Gdańsku przeświadczenia, że Liga jest w Gdańsku zbyt słaba, że jej Wysoki Komisarz jest uciążliwy. Gdańsk zawsze i znakomicie wiedział, co o tem wszystkim myśli Berlin, ale dopiero wtedy pogłębił swe przekonanie, gdy mógł się ucieścić stopniem sceptycyzmu Warszawy wobec L. N.”.

Rozmowy w cztery oczy już się rozpoczęły. połączono polskie z natężoną uwagą oczekiwać będzie rozmów z Gdańskiem i Berlinem bez neutralnych świadków.

Organ konserwatystów „Czas” nie na żarty zaniepokoił się pogłoskami o zamiarach przystąpieniu Rządu do wykonywania reformy rolnej i zyskania tą drogą ludności wiejskiej, stanowiącej —

Otóż pp. konserwatyści, którzy zbroźnie współpracowali przy akcie odbierania chłopom praw wyborczych i innych, dzisiaj, gdy są zagrożeni w swym stanie posiadania, gotowi są przywrócić chłopom prawa, bo prawa — jak ów cud z anegdoki — nie nich nie kosztują.

Otóż panowie konserwatyści są w błędzie. Chłop nie zadowolił się ani samą ziemią, ani samymi prawami. Będzie żądał jednego i drugiego tak długo i tak wytrwale aż je otrzyma albo sobie weźmie.

x. y. z.

Burza nad Krakowem

Po niedzielnym bardzo upalnym (41 st. Celsj.) i parnym dniu przeszła późnym wieczorem nad Krakowem i okolicą dwukrotnie gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewą. Splywające ulicami masy wód, w kilku punktach miasta pozalewały mieszkania w suterynach. Z pomocą pośpieszła miejska straż ogniowa, która ewakuowała mieszkańców i sprzęty domowe, m. in. z miesz-

kań przy alei Mickiewicza, ul. Konarskiego i Józefitów. O godzinie 21.29 w całym mieście zgłosiło się elektryczne z powodu uszkodzenia przewodów. Na ulicach stanęły tramwaje. W lokalach publicznych i mieszkalniach zapanowały ciemności. Po pół godzinie zdołano przywrócić oświetlenie. Burza w ogrodach i na polach po czyniła znaczne szkody. W okolicach Krakowa pioruny spowodowały pożary, zlokalizowane przez miejscowe straże ogniowe i ludność. (PAT).

Dzieci i pożary

Sporządzono statystykę, z której wynika, że w ubiegłych 5 latach blisko 2.300 pożarów w Polsce wywołanych zostało przez dzieci. Straty, spowodowane tymi pożarami, szacowane są na około 10 milionów złotych.

Z nowy mrokiem szkolnym we wszystkich szkołach powszechnych nauczycielstwo pouczać będzie młodzież o niebezpieczeństwach nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i zwracać dzieciom szkolnym uwagę na kłeskę pożarów.

We Francji Na drodze odrodzenia gospodarczego

W związku z obradami francuskiej Narodowej Rady Gospodarczej, które odbyły się dnia 17 b. m., francuski minister Gospodarki Narodowej Spinasse przedstawił obraz ostatnich wydarzeń we Francji, podkreślając, że konflikty pracy nie wywołały żadnych poważniejszych niepokojów.

Ażeby pomóc krajowi w przetrzymaniu obecnego trudnego okresu — mówił dalej minister — Rząd uważał za stosowne rozwiązać w pierwszej kolejności problemy, które uważał za najbardziej palące z uwagi na ich charakter społeczny i humanitarny. Zdaje on sobie jednak sprawę, że przyjęte rozwiązania obciążają przedsiębiorstwa. Kontynuując konsekwentnie akcję obniżki stopy procentowej, Rząd obniżył obciążenia finansowe, dotkliwie odczuwane przez przedsiębiorstwa. Dając przemysłowi pewność i tanią redyskonta, Rząd pozwolił przedsiębiorstwom na redukcję do minimum kapitału obrotowego. Wreszcie Rząd będzie popierał zwyczaj papierów o stałym oprocentowaniu, a to drogą przygotowania konwersji, niezbędnych zarówno dla uzdrowienia finansów państwowych, jak i finansów przedsiębiorstw, żyjących z kredytu.

Rząd dobitnie podkreślił już, że ma zamiar prowadzić tę realną politykę. Stopy dyskontowa wynosiła na początku czerwca 6 proc.,

obecnie zaś wynosi 3 proc. Obniżka dyskonta nie spowodowała żadnej ucieczki złota, czego dowodem jest wzrost zapasu kruszcza w Banku Francji.

Minister podkreśla, że polityka ekspansji kredytowej nie ograniczy się do rynku krótkoterminowego; Rząd ma zamiar postawić problem dystrybucji kredytu. Modyfikacja statutu Banku Francji poprzedza inne projekty, które uzupełnią — na odcinku kredytu średnio i długoterminowego — reformę, przeprowadzoną na odcinku dyskonta. Oslabienie tempa wymiany na rynku wewnętrznym jest również konsekwencją sytuacji międzynarodowej; oto dłaczego Rząd złoży szereg projektów ustaw, zmierzających do ułatwienia mobilizacji zamrożonych zagranicą należności w wyniku opóźnień rozrachunkowych lub za blokowaniem.

W dalszym ciągu minister Spinasse zwraca uwagę na doniosłość problemu walutowego! Nie wydaje się możliwe definitywne uzdrowienie, dopóki będą trwały na rynku światowym kłamstwa, stanowiące nieprzebyte przeszkody do odbudowy normalnych stosunków gospodarczych między narodami. W ten sposób postawiony problem jest wyraźnie międzynarodowy i będzie wymagał obojczyń poświęceń również utworzenie wspólnego funduszu wyrównawczego.

Polsko-francuski układ handlowy

W sobotę podpisany został układ prowizoryczny między Francją a Polską, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami. Układ ten wchodzi w życie z dn. 20 lipca b. r., zastępując konwencję handlową z r. 1924, która traci moc z tą datą.

Nowy układ zawarty jest na okres 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Podpisany układ reguluje sprawę płatności między Francją i Polską. Polska uzyskuje we Francji taryfy minimalne oraz klauzule największego uprzywilejowania, w zamian za co Francja otrzyma szereg zniżek celnych na artykuły in-

teresujące eksport francuski do Polski. Oprócz tego układ zawiera umowę kontyngentową, na podstawie której oba kraje gwarantują sobie wzajemną wymianę towarów.

Podpisanie układu dokonali: ze strony francuskiej minister spraw zagranicznych Delbos i minister przemysłu i handlu Bastid, ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz.

Przy podpisywaniu układu obecni byli radca handlowy ambasady Stebelski, radca finansowy Mohl, oraz cała delegacja polska do rokowań z Francją z naczelnikiem Lychowskim na czele. (PAT)

Zbrojenia a gospodarka w Anglii

(W). Wielka Brytania znajduje się pod znakiem wzmoczonych zbrojeń.

Główna notuje zwyczaj akcji przemysłu zbrojeniowego oraz związanego ze zbrojeniami, ekonomicznie i finansowo już zgóry zastanawiają się nad tem, jakie będą ekonomiczne następstwa ogromnej akcji zbrojeń.

Już dziś przewidywać można znaczny deficyt budżetowy, co zresztą przyznaje p. Chamberlain. Poza to wskazuje się na gwałtowne rosnące ujemne saldo obrotów handlowych z zagranicą.

Jest — to dopiero początek. „Daily Herald” przytacza przewidywania jednej z wybitniejszych firm bankowych, która stwierdza m. in. co następuje:

Obecnie bezspornie czynnikami dominującymi w życiu gospodarczym stają się „wydatki na okręty wojenne, aeroplany wojenne, na całą masę dóbr i usług niezbędnych, być może, z punktu widzenia narodowego, ale — mimo to ekonomicznie nieprodukcyjnych — co wszystko rozumie się przez słowo „zbrojenia”.

Wydatki ten ma być rozłożony na 4 — 5 lat. Ma być pokryty z pożyczek i, jakkolwiek częściowo mają być na ten cel skierowane oszczędności, nie ulega wątpliwości, że w gospodarce społecznej Anglii, zjawia się element inflacyjny — inflacji kredytowej na cele zbrojeń.

Cóż będzie dalej? „Pomijając możliwość wojny, należy stwierdzić, że nadejdzie moment, gdy z tych czy innych powodów wydat-

ki na zbrojenia będą silnie zredukowane. A wtedy załamanie się ruchu w całym świecie nieuniknione”.

Jest — to fakt wątpliwy — Anglia wkracza na szerokie wody zbrojeniowego ożywienia i to ożywienie gruntownego, po którym nastąpić musi nieuchronnie załamanie się, chyba, że wybuchnie wojna, która całkowicie zmieni sytuację.

Ekonomiści i finansisci angielscy są ostrożniejsi od niemieckich. Nie wierzą, by się dało bez końca „kreślić” koniunkturę zbrojeniami, t. j. wydatkami nieprodukcyjnymi i ostrzegają, by już zgóry spodziewać się, że załamanie koniunktury może być gwałtowniejsze niż to, które nastąpiło po r. 1928 — 29.

Zbrojenia mogą być nieuchronne, ale koniunktura zbrojeń jest niezdrowa.

Katastrofa samochodowa

Na szosie Brzeziny — Stryków we wsi Bratoszewice pow. brzezińskiego wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zderzył się dwa samochody ciężarowe i osobowy. W samochodzie osobowym jechało 6 osób, które doznały ciężkich obrażeń ciała. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło winę właściciela samochodu osobowego, który jechał lewą stroną jezdni.

Robotnicy popierają swoje pismo

Obszarnicy biją Pod pręgierz opinii publicznej

Obszarnicy, widząc, że im uchodzi bezkarnie bicie robotników, gdyż robotnika nie stać na zapłacenie 10 zł. za obdukcję i 20 zł. kaucji sądowej, by skarżyć obszarnika, coraz częściej biją robotników rolnych.

Poniżej podajemy kilka wypadków ciężkiego pobicia, a mianowicie:

1) Obszarnik Grogorowicz, właściciel majątku Zbrozki, pobił konicznicą (aż ją połamał) robotnika Korbuszewskiego za to, że ten śmiał wnieść sprawę do Komisji Rozjemczej za zaległe świadczenia.

2) Obszarnik Majkowski z folwarku Dzierżanowo pobił robotnika Brzozowskiego (60-letniego), odbierając mu na pewien czas zdrowie.

3) Tenże sam obszarnik pobił robotnicę Marję Szajewską do utraty przytomności; doktor powiatowy w Makowie zażądał od po-

bitej za spisanie obdukcji 20 zł. 4) Rządca majątku Grudkowo pobił laską robotnicę sezonową Anastazję Junko do utraty przytomności za to, że wskutek choroby nie przyszła do pracy.

5) Obszarnik Jerzy Kalinowski, właściciel majątku Szpondowo, pobił kijem do utraty przytomności robotnika Krysiaaka Czesława za to, że ten śmiał upominać się o 2 godzinny wypoczynek obiadowy, a jasnie-pan daje robotnikowi wypocząć tylko przez niecałą godzinę.

Wszyscy ci robotnicy są ciężko chorzy wskutek pobicia i nie są zdolni do pracy.

Drobniejsze pobicia są na porządku dziennym (bicie po twarzy, głowie, pięścią po bokach, kopanie w tył ciała oraz w brzuch).

Również obszarnicy używają w stosunku do robotników, przeważnie wobec dziewczyn, najordynarniejszych słów.

TANIA SPRZEDAŻ **POSEZONOWA SUKIEN**

Mirande

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 152, telefon 619-91
FILJA I-SZA: Chmielna 14, telefon 656-93.
FILJA II: Wierzbowa 6, tel. 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

Strajk czeladzi malarskiej w Kaliszu

(Kor. wł.).

W dniu 14 b. m. wybuchł w Kaliszu strajk czeladzi malarskiej, do którego przyłączyli się samodzielni malarze, aby podtrzymać i wesprzeć strajkującą czeladź, celem wywalczenia słusznego żądania: podwyżki zarobków.

Do tego czasu uprawiali mistrzowie malarscy bezwzględny wyzysk w stosunku do czeladzi, wysługując się przeważnie 15—16 letnimi chłopcami, lub uczniami, nim nie placąc, — czeladnikom zaś, wobec darmowych sił, płacili według własnego uznania od 4 zł. w dół, dochodząc nawet do 1 zł. dziennie. Wobec darmowej roboty i niskich plac majstrowie byli dotychczas zawsze tańsi od samodzielnych czeladników malarskich, którzy takimi metodami posługiwali się nie mogą, ani nie pozwalaliby im na to sumienie.

Na wspólnej konferencji z Insp. Pracy czeladź malarska, uzgadniając swe roszczenia z Insp. Pracy, wysunęła żądanie podziału

pracowników malarskich na dwie kategorie, z placą 5 zł. i 4.50 zł. dziennie, oraz wynagrodzenia dla starszych uczniów od 1 zł. do 3 zł. dziennie.

Majstrowie malarscy na wysunięte żądania zgodzić się nie chcą, tłumacząc się ciężkimi czasami i konkurencją, a dążąc do złamania solidarności strajkujących, rozgłaszają wśród czeladzi, że samodzielni dlatego ich popierają, aby zaważać robotami, a wtenczas opuszczają strajkującą czeladź — i w ten sposób tracąc na strajku czeladnicy i majstrowie. Aby zohydzić wśród opinii społecznej akcję strajkujących, miejscowa prasa, wysługująca się majstrom i Zarz. Stow. Rzem. Chrześcijan, fałszywie informuje o rzekomej napaści strajkujących na kościół z nożami, o bójce z kilku pracującymi chłopcami, z których najstarszy miał 18 lat, wygrażaniu, lżeniu i t. p. Są to kłamstwa. Strajk trwa.

Przeciw antysemityzmowi

Staraniem Komitetu P. P. S., TUR-a i Rady Zw. Zaw. urzędowo dn. 12 lipca r. b. w Wołominie odczyt na temat *Walka z antysemityzmem*. Już przed oznaczoną godziną sala miejscowego kina „Adria” wypełniona była do ostatniego miejsca.

Odczyt wygłosił Tow. Dąb z Warszawy, a wywody jego przy-

moowało około 400 słuchaczy.

Miejscowi towarzysze dołożyli wszelkich starań, aby odczyt odbył się okazale i aby nie dać się przez nikogo sprowokować.

Na zakończenie przyjęto rezolucję, zawierającą gorący protest przeciwko akcji antysemitycznej i wszelkim występom faszystowskim.

Afera fałszowania biletów kolejowych

Sensacyjna afera fałszowania biletów kolejowych została przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach przekazana prokuraturze w Lublinie wraz z ramieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, Wincentym Pulińskim. W Lublinie aresztowany został również kasjer stacji Bystrzyca pod Lublinem, Romański.

Jak się okazało, Romański wystawiał Pulińskiemu bilety kolejowe na długie przestrzenie, zaś do kasy kolejowej odstawiano jedynie opłatę za przejazd kilku kilometrów, przyczem fałszowano grzbiety bloczków biletów blan-

kietowych. Puliński był obserwowany już od czasu wyjazdu i został aresztowany w Katowicach.

Przesłuchany Puliński przedstawił się jako ofiara i zapowiedział, że będzie zeznawał na rozprawie.

Układ w sprawie cieśnin

Konferencja w sprawie cieśnin Dardanelskich przyjęła na zebraniu plenarnym ostateczny tekst nowej konwencji, która zostanie podpisana w poniedziałek o godz. 22. Konferencja uchwaliła również tekst specjalnego protokołu, upoważniającego Turcję do ufortyfikowania cieśnin. (PAT.)

Erazm z Rotterdamu „Świętym” buddyjskim

Rotterdam przygotowuje się do uroczystego obchodu 400-iej rocznicy urodzin największego swego syna, Erazma z Rotterdamu.

W tych dniach rada miejska otrzymała od magistratu z Tokio list z zawiadomieniem, że specjalna delegacja japońska wiezie dla Rotterdamu statuetkę wielkiego humanisty, odkrytą przed kilkunastu laty w jednej ze świątyni buddyjskich.

Statua, wykonana w drzewie, przedstawia wyraźnie rysy wielkiego uczonego, według szychów pozostawionych nam przez ówczesnych mistrzów: Holbeina i Dürera.

Jakim sposobem statua europejskiego uczonego zaawansowała do godności buddyjskiego świętego, czczonego pod imieniem Katakizama.

Było to w roku 1598. Do jednego z portów japońskich zawinął statek holenderski, który wy-

plłynął z Rotterdamu. Na dziobie statku umieszczono statuetkę Erazma z Rotterdamu. Ponieważ statek doznał w czasie podróży znacznych uszkodzeń i z największym trudem znaleźć mógł schronienie w porcie, właściciel okrętu sprzedał go japońskiemu towarzystwu okrętowemu na rozbiórkę. Towarzystwo sprzedało różne cenne części statku osobom prywatnym. W ten sposób statua wielkiego uczonego przeszła do rąk jednego z samurajów, który skolei podarował ją świątyni. Wy niesiony na ołtarze buddyjskie „święty” Erazm z Rotterdamu wraca po 400 latach do swej ojczyzny.

Złoto

W rejonie krasnouralskim (ZSSR) odkryto złotonośne pola o obszarze kilkuset metrów kwadratowych. Eksploatacja złota rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. (PAT.)

Zderzenie samochodów

Podczas wyścigów samochodowych w Deauville zderzył się dwa auta. Znany automobilista francuski, Lehoux, został zabity, zaś Włoch Tarina odniósł ciężkie rany.

PORADNIA

Świadomego Macierzyństwa

Imienia dr. med. J. Budzińskiej - Tylickiej
Leszno 23 m. 3

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności. Porady przedślubne

Wtorek, czwartek, sobota — 9—12
Poniedziałek, środa, piątek — 5 — 7

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

W SPRAWIE CRACOVII, KRAKÓW ODWOŁUJE SIĘ DO OKRĘGÓW PZPN.

Na piątkowym posiedzeniu zarządu krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej omawiano sprawę uznania Cracovii przez PZPN mistrzem okręgu krakowskiego bez rozegrania meczów finałowych. Zebrani uchwalili odwołać się w tej sprawie przed referendum do okręgów P. Z. P. N.

W czasie dyskusji wiceprezes K. O. Z. P. N. starosta dr. Wnek złożył swój mandat, zarząd jednak rezygnacji tej nie przyjął do wiadomości.

MLJON ZŁOTYCH WYNOŚI DOCHÓD JEDNEGO KLUBU PIŁKARSKIEGO.

Słynny klub londyński Arsenal zamknął obecnie bilans dochodów za sezon ubiegły. Czysty dochód tego klubu wynosi 36 tys. funt (ok. miliona zł.). Jest to najwyższa cyfra jaką kiedykolwiek osiągnął klub angielski. Jest to tembardziej godnym podkreślenia, iż Arsenal posiada najdroższą drużynę angielską, t. zn. iż pensje pobierane przez graczy są znacznie większe niż w innych klubach. Arsenal, jak wiadomo, jest podobnie jak inne kluby zawodowe angielskie, spółką akcyjną.

UNJA ZOSTAJE MISTRZEM LUBLINA.

Zarząd Lubelskiego okręgowego związku piłki nożnej postanowił cofnąć uchwałę wydziału gier i dyscypliny, odbierającą Unji (Lublin) mistrzostwo okręgu i uznać Unję za mistrza. Ukarano jedynie sekretarza związku dwuletnią dyskwalifikację za dopuszczenie do zgłoszenia gracza Bielickiego dla Unji, nieuprawnionego do gry.

REPREZENTACJA OLIMPIJSKA POLSKA. Rozegrany w sobotę w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją piłkarską polską a Budapeszteńską drużyną Phoebus, zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1 (2:1).

Tenis

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ WALJI.

Przed wyjazdem z Anglii Jędrzejowska startowała na mistrzostwach tenisowych Walji, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Walji.

W finale turnieju Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrii Kraus 4:6, 6:2, 6:4.

AMERYKA ZWYCIĘŻA W TENISIE 3:2. Międzynarodowy mecz tenisowy Anglia — Ameryka, który miał być dla Anglii próbą sił przed meczem finałowym o puchar Davisa, zakończył się zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. Największą sensa-

cją meczu była porażka Perry'ego, który przegrał w Budge 7:9, 5:7, 10:8, 5:7.

Lekkoatletyka

DOSKONAŁY WYNIK HELJASZA W KULLI.

Na treningu Heljasz osiągnął w rzucie kulą bardzo dobry wynik — 159,9 m. Wynik ten byłby lepszy — gdyby nie to, że kula była cięższa o 48 gr.

WALASIEWICZOWNA BIJE REKORD ŚWIATOWY. W sobotę Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 80 mtr. mimo, że bieg odbył się na ciężkiej bieżni stadionu Wojska Polskiego, próba udała się. Walasiewiczówna uzyskała czas 9,6 sek., który to czas jest o 0,2 sek. lepszy od jej własnego rekordu światowego. Warto podkreślić, że Walasiewiczówna biegła sama bez współzawodniczek.

GERUTTO UZYSKAŁ TYLKO 6.617 PKT. Próba Geruty pobicia rekordu polskiego w dziesięcioboju siedleckiego zakończyła się niepowodzeniem. Gerutto uzyskał mimo to bardzo dobry wynik 6.617 pkt.

Sport sowiecki

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE SOWIETÓW.

Mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej zdobyła drużyna moskiewska Dynamo, zdobywając 18 pkt. na 18 możliwych, a więc wygrywając wszystkie spotkania w grupie finałowej.

Pływanie

NOWY REKORD ŚWIATA DŁUGOTRWAŁOŚCI PŁYWANIA.

Robin Chatterji, posiadacz światowego rekordu długotrwałości pływania, poprawił ostatnio w Lahore swój rekord światowy, pływając bez przerwy 80 godz. i 12 minut.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE W CIECHOCINKU. W sobotę rozpoczęły się w Ciechocinku mistrzostwa Polski w pływaniu, przy licznych udziałach zawodników z całego kraju. Oczekiwana z wielkim napięciem próba olimpijska sztafety pływackiej 4x200 m. stylem dowolnym panów zakończyła się niepowodzeniem. 4-jej członkowie nasi zawodnicy osiągnęli w sumie 9 min. i 45 sek. wobec takiego rezultatu nie ma mowy o wysłaniu sztafety polskiej na Olimpiadę do Berlina. Przed zawodami starano się obniżyć minimum, które wyznaczono na 9 min. 35 sek. Uzyskano zapewnienie, że przy czasie 9 min. 40 s. sztafeta wyjedzie, jednak zawodnicy polscy nie byli w stanie osiągnąć nawet tego czasu.

Naogół zawody nie przyniosły ciekawych wyników. Pierwszego dnia padł tylko jeden rekord polski w sztafecie 4x100 stylem dowolnym. Rekord ustanowiła sztafeta pań AZS. Warszawa. Oprócz AZS jeszcze trzy następne sztafety osiągnęły czas lepsze od starego rekordu polskiego.

O umowę zbiorową w hutach szklanych Wiadomości z całej Polski

Aresztowanie inżyniera

W Krakowie dokonano sensacyjnego aresztowania. Mianowicie na polecenie prokuratora zatrzymano został inż. Mieczysław Gostyński z Okręgowego Tow. Rolniczego w Krakowie, któremu zarzuca się planowanie napadu rabunkowego na urzędniczkę Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Inż. Gostyński został odstawiony do więzienia i poddany przesłuchaniu przez sędziego śledczego.

OKROPNY CZYŃ SZALEŃCA.

We wsi Burki (olkuskiej) 26-letni Tadeusz Prześlica zdradzący od kilku miesięcy chorobę umysłową, ostatnio w przystępie szału zwał kilka ciosów siekierą w głowę swojej siostrze 29-letniej Stanisławie, a następnie tą samą siekierą rozplątał głowę swemu siostrzeńcowi półtorarocznemu Walentemu. Dziecko natychmiast zmarło. Stanisławie Prześlacie w stanie beznadziejnym Pogotowie odwiezło do szpitala. Szaleńiec zbiegł.

Na Górnym Śląsku

„Schwarze Hand“ — nowa tajna organizacja hitlerowska

Jak się okazuje, N. S. D. A. B. nie była jedyną nielegalną organizacją hitlerowską, działającą na terenie Śląska. Już bowiem po zlikwidowaniu tej organizacji przez władze bezpieczeństwa wykryto w Tarnowskich Górach inną organizację, kryjącą się pod płaszczykiem towarzystwa turystycznego, obecnie zaś dowiadujemy się o istnieniu trzeciej tego rodzaju organizacji pod nazwą „Schwarze Hand“. Władze dokonały szeregu aresztowań na terenie Chorzowa.

16 b. m. po południu na polecenie sędziego śledczego, Zdziankiewicza, przytrzymano Wilhelma Gucka, zam. w Chorzowie przy ul. Hołkowskiej 27, pod zarzutem przynależności do organizacji hitlerowskiej „Schwarze Hand“.

Przytrzymano Antoniego Pukowca z Chorzowa, również pod zarzutem przynależności do wyżej wspomnianej organizacji. Pukowiec został odstawiony do Sądu Okręgowego w Katowicach.

W Tarnowskich Górach, w nocy z czwartku na piątek, miejscowa policja dokonała na polecenie władz prokuratorów aresztowania znanego miejscowego „sanatora“ Herm. Stomki. Stomka jest członkiem Rady Miejskiej Tarnowskich Gór, oraz działaczem w wielu organizacjach „sanacyjnych“.

Jako właściciel hurtowni korzystał z kredytu Powiatowej Kasy Oszczędności.

Onegdaj władze dokonały u niego rewizji, w czasie której stwierdzono, że Stomka, który miał posiadać towaru za 20.000 zł., posiada towaru zaledwie za 1000 zł.

W chwili aresztowania chciał on popełnić samobójstwo, w czym mu przeszkodziła policja.

W chwili aresztowania chciał on popełnić samobójstwo, w czym mu przeszkodziła policja.

RADJODBIORNIK

włączony do sieci prądu miejskiego działa bez akumulatorów i baterii.

Zwycięski strajk kelnerów w Ciechocinku

(Kor. w.).

Na basenie w Ciechocinku trwał przez dwa dni strajk kelnerów.

Strajk został zakończony zwycięsko. Kelnerzy otrzymali spełnienie wszystkich wysuniętych postulatów: 15% podwyżki, dopisywane do rachunku, życie i uromowanie warunków pracy.

Strajk prowadził oddział kelnerów Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego.

T. U. R.

Warszawski oddz. TUR. organizuje w niedzielę, 26 lipca, wycieczkę do Sanatorium im. Medema w Miodzieszynej. Wyjazd rano, powrót wieczorem. Zwiedzenie sanatorium i spacer po okolicy. Koszt z l. 30. Zapisy w biurze TUR. Czerwonego Krzyża 20, od 5 — 7 popoł.

PIORUN WYPALIŁ OCZY KOBIECIE.

Podczas burzy we wsi Iwaszków, gm. Zdobica (Wołyń), piorun wypalił oczy 40-letniej Natalji Spaczyńskiej, która w krytycznym momencie obecna była w stodole. Tenże piorun zabił w stodole krowę.

SAMOSĄD.

Trzej mieszkańcy kolonii Marki na Wileńszczyźnie udusili „junaka“ Gerwazego Herjana, a trupa wrzucili do rzeki Wisienki. Przyczyną morderstwa było podżądanie „junaków“ o kradzież 10 litrów mleka.

zbiorową, na wypadek, gdyby Związek hut szklanych żądania Związku robotniczego odrzucił.

Napad o 20 groszy

Na placu Unji Brzeskiej we Lwowie, został napadnięty 32-letni Kazimierz Tkaczuk, którego przebił nożem jego sąsiad Michał Juras. Rana okazała się głęboka i niebezpieczna, bowiem została przecięta tętnica. Tkaczuka odwieziono do szpitala.

Powodem napadu było pożyczanie przez żonę Tkaczuka 20 groszy, których rzekomo nie chciała zwrócić.

Ciężkie oskarżenie kapitalistycznej kultury

Na Górnym Śląsku był niejaki dr. Stanisław Tomiak, znany i ceniony za swój przyjacielski stosunek do biedaków. Dr. Tomiak popełnił w listopadzie roku ubieg. samobójstwo. Dziś dostał się do wiadomości jego ostatni list, który przytaczamy ze względu na zawarte w nim ciężkie oskarżenie współczesnej kapitalistycznej kultury:

„Z jakim miłem uczuciem i wprost z radością przybywam do waszej powłoki ziemskiej, tego obrzydliwego bruciu, w którym ludzkość zasklepia się ze swoimi namiętnościami, ze swymi ideałami, z tą niską, a tak wspaniałą kulturą. Aby stąpić do

świadomości, która mi odbierała zaw sze wszelką radość życia, zacząłem pić, wstrzykiwać po kilka razy dziennie morfinę i kokainę, które nie mogły mnie jednak tak otumaniać, abym choć na chwilę zapomniał o ludzkości. Z jakąż radością uciekam od Was, potomkowie Ewy, Adama, a przede wszystkim węża. Powiecie, że są to uwagi pesymisty; zamroczono morfiną i kokainą, będziecie szukać, skąd to trucizny dostawałem, a przecież to wszystko stworzyła nasza kultura, która produkuje tonami, aby tylko wypchnąć kieszenie fabrykantów“

Smutne oskarżenie, które musi budzić refleksje!

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego wniosł do Związku właścicieli hut szklanych w Warszawie żądanie zawarcia umowy zbiorowej, która uregulowałaby całokształt warunków pracy i płac robotników hut szklanych. Jako wytyczne przy zawarciu umowy zbiorowej, Związek postawił następujące warunki:

a) podwyższenie wszystkich obecnych płac i świadczeń w naturze oraz ujednolinitość ich, b) uregulowanie czasu pracy, c) zmianę obecnej praktyki wynagradzania pomocników przez majstrów i t. p.

Konkretne propozycje co do wysokości podwyżki przedstawi Związek na wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku hut szklanych. Termin tej konferencji zaproponowano w okresie 20 — 30 lipca b. r.

Odpis żądań Związku został przesłany do Ministerjum Opieki Społecznej.

Dotychczas Związek nie otrzymał od Związku hut szklanych żadnej odpowiedzi.

Obecnie warunki pracy i płacy w hutach szklanych są tak niejednolite i w ogólności b. niskie, że dłuższe pozostawienie tej sprawy bez zmian jest niemożliwe. Ostra walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnymi hutami powoduje, że fabrykanci coraz częściej obniżają ceny wyrobów szklanych i w ślad za tem place robotnicze.

Ogół robotników hut szklanych nie może dłużej znieść obecnego położenia, to też w ostatnich czasach hutnicy masowo organizują się w Centralnym Związku Chemicznym i przygotowują się do przeprowadzenia walki o umowę

Chrzanów Głodówka w cegielni Mycielskiego

Dnia 17 b. m. odbyła się konferencja w starostwie chrzanowskim z udziałem sekr. tow. Sawickiego w sprawie strajku robotników w kamieniołomach i cegielni w Krzeszowicach, jaw również w cegielni p. Mycielskiego w Trzebinii. Strajk podjęty jest o podpisanie umowy, którą mimo konferencji nie uregulowano.

Strajki mają przebieg spokojny, lecz wyczerpuje się już cierpliwość robotników, tak, że ro-

botnicy cegielni p. Mycielskiego w Trzebinii, po pięciu tygodniach strajku, w dniu 16 b. m. w nocy przystąpili do głodówki.

Komunikat

Adwokat Eugeniusz Pięnkowski został wykreślony z listy członków Zrzeszenia Prawników Socjalistów i nie ma nic wspólnego z obozem socjalistycznym.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 2-aj klasy 36-aj Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Po sto tysięcy złotych.
100000 136803 97034
50 tys. zł. na Nr. 56870
20000 zł. na Nr. 190678
10000 zł. na Nr. 88645 96723
Po 5 tys. zł. na Nr. Nr.:
58408 168215 118156
Po dwa tys. zł. na Nr. Nr.
18180 111786 142241 142349
Po tysiąc zł. na Nr. Nr.:
4538 91131 127763 181137 181991
Po 500 zł.:
23609 56050 56050 106078
127466 176518 188259
Po 400 zł.:
176 52467 84489 92527 98794
123229 133407 145779 146090
171321 173280
Po 250 zł.:
51718 90433 92861 97145 101069
125178 154188
Po 200 zł.:
33362 38180 40370 50269 51580
53100 55275 55801 58593 59467
90882 115290 117334 117514 121150
150114 151598 160129 169574
174790 189714 191222

Wygrane po 150 zł.

755 821 2068 1556 660 700 3038
531 4010 92 211 30 516 911 5553
831 6472 517 718 5296 452 887 915
98 8014 340 811 9120 89 10091 127
332 44 96 11558 12045 100 95 210
758 882 13161 254 431 971 85 14668
879 979 15154 393 435 16279 360
17394 840 86 968 18806 19018 80
688 810 20438 220 320 711 817
21112 611 22293 372 457 61 864
23024 290 24602 889 25127 444
26012 996 29790 30615 31039 225
47 805 32055 151 251 395 519 33852
34171 222 392 710 908 21 35140
36023 289 562 38513 39377 469
41661 43285 789 44577 45526 46125
510 87 698 47430 48278 49338 52
50004 154 56 515 883 958 61715
842 52279 700 53063 450 807 54055
188 244 53325 323 836 38 56340
656 57935 58093 130 524 757 59018
395 441 995.
60299 885 955 85 61406 62135 639
775 64587 616 814 65151 462 831
955 61652 342 951 67680 796 68171
237 472 711 69247 459
70695 762 943 53 71207 70 780 800
72806 764 843 97 73465 785 74221
464 610 761 959 75189 547 802 76627
84 77781 78189 99 587 997 79135 741 62.
80193 695 81323 92 633 82552 633
83081 614 84408 85300 802 99 903
86233 744 87098 288 374 88066 470
59146 546.
90027 91439 92172 252 99 595 940
98220 435 688 94226 58 300 728
95597 797 97065 98048 99161 244
403 75 83.
100172 313 501 879 101633 968
102508 750 103873 104386 432 580
664 105616 106043 367 107606 732
108294 337 735 109508 13 642 701
949 110255 578 901 56 111221 26 359
416 22 112052 412 814 113299 393

466 713 913 98 105457 97 546 107209
383 617 108126 578 662 109225 393
435 110053 209 408 682 110114 299
375 557 736 112215 26 714 927 113074
481 830 33 114054 289 983 115077
917 93 117 394 583 677 706 998
118160 677 739 886 119358 435 603
95 120099 197 472 554 752 904 121348
696 122195 347 594 795 123133 254
758 859 923 124044 86 264 549 732
125058 62 392 575 840 126063 536
127091 210 336 583 128354 633 752
129207 50 384 543 63 655 880
130643 755 74 826 935 131541 844
132016 215 896 133011 55 155 84 452
551 134105 16 900 135037 68 330 49
752 78 860 136134 532 638 759 137206
58 706 36 80 138156 210 50 66 351
529 886 965 139065 564 716 879 986
140212 345 750 68 72 141509 637
142208 143176 355 437 913 144183
307 718 841 49 145489 94 566 78 649
769 807 93 979 146209 338 585 605
941 147015 21 217 555 719 830 914
148232 498 601 67 805 149044 85 318
693 995 150057 942 151247 429 606
26 817.
152373 576 96 619 723 153732 155420
615 91 705 951 80 156394 157495 501
158532 160337 457 804 161307 47 442
516 25 673 162223 417 970 163032 275
88 385 632 783 822 164087 299 165030
249 356 659 644 739 290 166220 47 723
107625 821 168652 658 169202 672
170 343 710 16 837 170297 515 691
173011 91 265 74 499 802 605 52 174246
391 664 175126 792 176477 579 876
178050 515 810 983 179136 44 714
180196 201 305 646 647 59 753 871
181092 182709 886 952 183373 184071
156 297 349 863 962 185540 187042 132
741 188037 81 228 691 766 397 40
189572 632 830 190082 169 380
191558 769 751 192860 83 193349 559
194058 85 304

810 16130 778 17718 18941 19011 558
702 5 67 933.
23306 39 21087 727 99 22143 28275
537 922 99 24407 791 25263 27405
934 28042 220 94 29718 822 30184
323 813 31142 295 582 861 934 59
32024 469 622 33037 373 9904 34793
35242 58 659 707 36066 395 841 924
37526 777 38726 39279.
40393 495 93 927 4102 885 43116
25 44130 798 47955 48235 570 49679
50291 51007 458 54569 83 935 39
55131 953 57551 58664 599886 60643
833 978 61026 306 648 62086 506 844
63369 442 64273 479 65508 66881
67554 614 69368 751.
70092 319 534 35 629 945 71470
723 72372 73 527 73123 73033 251
881 951 75130 759 761 720 990
77086 82522 625 79828 80437 82062
85683 87100 780 88714 993 89255 845
90321 906 91793 92081 241 93073 91
164 208 824 94497 644 721 9935 95201
96081 82 97796 852 98821 99306.
102748 921 103162 66 630 104017
105077 519 106029 75 110890
111124 914 112066 161 513 113128
397 114272 671 115236 794 117507
67 750 86 853 964 118033 823
119226 466 120039 348 121530 822
122837 129160 124001 153 467 527
73 125024 459 521 703 126198 778
127750 128285 129009 156 277 304
132087 108 842 133063 164 780
134921 135127 88 673 136517
137407 763 138265 595 139344 721
140377 815 142039 142 143856
144146 566 649 725 145505 646 97
146775 147104 148625 149798
150296 151590 152548 153836
154171 523 74 155015 730 156049
587 157207 959 97 158149 74 875
159122 581 940 160140 161578
163320 882 164506 67 165243 361
528 610 972 166709 167666 724
168049 875 169561 170000 001 69
581 697 171502 172260 304 59 640
173260 174034 276 175852 177404
178469 179878 180038 916 181827
182741 881 183576 604 49 184982
185304 186518 187120 290 773
188325 697 189335 190588 181270
192490 194095.

III ciągnięcie Wygrane po 150 zł.

775 9 100097 25773 3396 692 47771
5423 0052 7498 8639 819 900995 182
10598 622 11228 12377 13878 14806
954 15282 383 790 17040 19203 20006
48 21764 22099 23071 230 24743 864
25465 27026 635 28502 602 29027 234
32276 33982 34128 35235 841 37395
38049 386 538 625 39218.
41117 43797 44179 46478 733 61
47464 49259 581 52651 978 53813
54114 55191 817 57267 996 59116 924
61250 462 969 62742 63018 67454
69525 707 70751 71204 90 458 72806
74096 75009 76274 619 789 77643
78213 79318 569.
80874 82464 83462 84073 85713
86354 319 964 88848 89569 92006
93449 593 660 94292 613 768 95661
96574 97967 668 98406 99144 732 69
100476 102332 511 103327 802
104096 105743 106224 108162 455
112054 426 681 987 113289 485
114577 793 115613 117390 676 985
119242 120704 122343 123111 962
125892 129362 651 130586 131173
99 213 894 132381 662 136155 470
755 137146 138930 139098 141987
142891 144475 146206 50 148050
993 149288 515 151478 152493
153415 154789 155520 156936
164136 166102 230 370 167238 443
564 168798 853 904 171107 173250
872 174100 175517 176697 752
177144 594 178272 183100 184674
185742 186709 189005 192312 851
193461 858 194383.

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł.
25.000 Nr. 64746.
Zl. 10.000. 45868 53163 174606.
Zl. 5.000. 73712.
Zl. 2.000. 8841.
Zl. 1.000. 5297 5921 6168 19436
68666 72428 96086 107298 186892.
Zl. 500. 10224 40380 90503
110380 111813 121468 75066
152645.
Zl. 400. 9722 73651 122696
37951 148594 152851 174517
190802.
Zl. 250. 164 3471 23642 42078
61629 64891 72710 750704 80273
75064 99113 112863 117874 129402
192053 193492.
Zl. 200. 3501 9343 22294 31666
35264 39709 41702 42725 53619
62438 62727 70725 72708 72957
27916 80599 82929 91937 99334
102564 110875 130565 131625
138439 141870 141891 157183
160646 168376 177574 180840
181223.
Wygrane po 150 zł.
2098 3495 5156 93 256 416 574

ŻYCIE WARSZAWY

Strajk w firmie „Lusia”

Przed trzema miesiącami Związek Rob. Przem. Spół. w Polsce, Oddział Prac. Cukierniczych, zorganizował pracowników firmy „Lusia”, własność Pogorzelskiego i Mentscha. Przez strajk robotnicy wywalczyli sobie ludzkie warunki, jak: 8-godz. dzień pracy i podwyżkę płac.

Widocznie jednak nie poszło to w smak p.p. właścicielom i teraz wymówili całemu personelowi, skłaniając się przeważnie z młodych dziewcząt.

Robotnicy odpowiedzieli strajkiem „polskim”, domagając się cofnięcia wymowień.

Właściciele terroryzują strajkujących, grożąc wydaleniem przy pomocy policji, zwracając się do robotnic z wyzwiskami, grożą zabran-

nem światła i t. p. Delegacja robotników, która udała się na konferencję do Inspektora Pracy, nie została już dopuszczona spowrotem dla poinformowania pozostałych robotników i przebiegu konferencji.

Pomimo tych trudności i szklan robotnicy trzymają się twardo i są zdecydowani walczyć aż do zwycięstwa.

Zwracamy się do pracującej Warszawy i do ogółu ludności, by wyrażono solidarność z walczącymi o warsztat pracy i nie kupowano paluszków pod firmą „Lusia”, Bolesława Pogorzelskiego, Wolska 40.

Strajk trwa. Właściciele przenieśli urządzenie do innej piekarni i próbują angażować tamstrajków.

Projekt ustawy o sublokatorach

Ustawa o podatku przemysłowym od obrotu przewiduje, że kto zawodowo i zarobkowo odnajmuje ponad 2 pokoje umeblowane, podlega podatki od obrotu. Z tego wynika, że odnajmowanie np. 3 pokoi sublokatorom może być powodem nałożenia podatku.

Zachodzi obawa, aby lokalne władze skarbowe nie nakładały

podatku obrotowego na osoby, posiadające większe mieszkania, które podnajmują pokoje w celach pokrycia komornego. Są to często osoby bezrobotne. Dotychczas władze skarbowe odróżniały podnajem pokoi umeblowanych sublokatorom od prowadzenia przemysłu hotelowego.

Nieuczciwi przedsiębiorcy przyczyną samobójstwa

Wiktoria Słowikowa, zauważywszy po przebudzeniu się, iż męża jej, 46-l. Jana, przedsiębiorcy budowlanego, niema w mieszkaniu, tknięta żmłem przeczuciem, udała się na strych. Tam zastała męża wiszącego na linie murarskiej, u-mocowanej na belce. Wiszącego zdjął. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy,

spowodowany niewypłacaniem zarobków na trzech rozpoczętych budowlach, w które to roboty Słowik musiał włożyć swoje pieniądze. Zaznaczyć należy, iż przed trzema tygodniami S., już po raz pierwszy w podobny sposób usiłował popełnić samobójstwo w piwnicy, napisawszy uprzednio list do rodziny.

Bezrobocie wśród aktorów

W r. b. bezrobocie wśród aktorów w okresie letnim jest większe, niż w latach poprzednich ze względu na mniejszą ilość sporadycznych imprez sezonowych (ogrodzkowych).

W związku z tem, niedawno powstała filija bezrobotnych aktorów przy Z.A.S.P. w Warszawie podję-

ła inicjatywę zorganizowania imprez objazdowych na prowincji, mając głównie na celu organizację widowisk dla poszczególnych garnizonów wojskowych, oraz specjalnego zespołu objazdowego dla woj. warszawskiego. W związku z tą koniunkturą zarobki aktorów zmalały w znacznym stopniu.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość” Molnara w reżyserji Osterwy z Cwiklińską, Eichlerową i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni” Bus - Feketeego w reżyserji K. Borowskięgo.

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8-mej wiecz. „Profesję pani Warren” B. Schaw’a reżyserji Z. Sawana z nieznaną Malicką na czele oraz Cieszkowską, Bay - Rydzewskim, Boneckim, Dardzińskim i Wojteckim.

W próbach pod kier. reż. Z. Sawana „Zamierzaj” Herza z Andrzejewską i Biesiadecką.

TEATR LETNI: Dziś komedia muzyczna „Podwójna buchalterja”.

TEATR J. KOROLEWICZ-WAXDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza” Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości” z Hanką Ordonową, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka”.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy dnia 4 kwietnia 1935 r. Sygn. II Og. 87/32.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II handlowy pod przewodnictwem: Wiceprezesa S. O. Fr. Danikiewicza, przy współudziale sędziów handlowych: Jana Bortnika i inż. Ciesielskiego, w sprawie firmy „Daimon” Fabrik Elektrotechnischer Apparate G. m. b. H. („Daimon” Fabryka aparatów elektrotechnicznych — Spółka z ogr. odn.) w Gdańsku, Stadtgebiet 5, powódki, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata Dra Zygmunta Aronsona w Krakowie, przeciwko firmie Fabryka Elementów i baterji W. Tomaszewski i S-ka w Poznaniu, Maie Garbary 8, pozwanej, zastąpionej przez adwokata Dra Henryka Toczewskiego w Krakowie, o zaniechanie rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości, zapłatę kwoty 2.800 zł. itd. zpn. — po przeprowadzeniu z obiema stronami jawnej rozprawy, orzekł:

I. Strona pozwana firma Fabryka elementów i baterji W. Tomaszewski i S-ka w Poznaniu winna natychmiast — pod rygorem egzekucji — zaniechać wszelkiego szkodenia przedsiębiorstwu powódki, przez rozpowszechnianie o niem wiadomości nieprawdziwych, w szczególności, jakoby firma powódka stanowiła filję berlińskiej firmy „Radjotechnicznej Schmidt i Comp.” i była jako taka zapisana do rejestru handlowego w Gdańsku i jakoby przedmiotem jej przedsiębiorstwa było „Vertrieb der Daimon - Erzeugnisse”, oraz jakoby firma powódka używała białoczerwonych plakatów - chorągwiów, celem zmylenia publiczności polskiej, co do swego charakteru, jako filji firmy berlińskiej.

II. Strona pozwana winna do dni 14-tu pod rygorem egzekucji ogłosić tenor niniejszego wyroku w następujących czasopiśmie: Ilustrowany Kurjer Codzienny w Krakowie, Gazeta Polska w Warszawie, Gazeta Handlowa w Warszawie, Express Poranny w Warszawie, Kurjer Poznański w Poznaniu, Chwila w Lwowie, Robotnik w Warszawie, Przewodnik Katowicki w Poznaniu, Polska Zachodnia w Katowicach, Polonia w Katowicach i Dziennik Bydgoski w Bydgoszy.

III. Strona pozwana winna do dni 14-tu pod rygorem egzekucji zapłacić stronie powodowej kwoty zł. 1000 z 10 proc. odsetkami od dnia skargi t. j. 4 października 1932, oraz koszty tego sporu w kwocie 2.788 zł.

IV. Z dalszym żądaniem skarg co do odszkodowania oddala się powódka firmę.

Nędza rośnie

Ruch w Lombardzie Miejskim ilustruje w sposób wyraźny sytuację, w jakiej znajdują się mieszkańcy. Im więcej zgłaszających się do lombardu, tem, rzecz jasna, trudniej o kredyt prywatny tani i dogodny. To też wykaz ruchu w lombardzie w ciągu ostatniego roku jest w najwyższym stopniu charakterystyczny. W czerwcu roku

1935 wydano 4,822 pożyczki na sumę 155,482 zł., natomiast w czerwcu r. b. pożyczek wydano 6,352 na sumę 213,096 zł. Od czerwca 1935 do czerwca r. b. daje się zaobserwować stopniowy wzrost obrotów lombardu. Osiągniął on kulminacyjny punkt w maju r. b. Ilość pożyczek wyniosła 7,022 na sumę 254,420 zł.

Ułatwienie dostawy mięsa spółdzielniom rolniczym

Celem ułatwienia spółdzielniom rolniczym dostaw mięsa na rynek warszawski, następstw dłuższych starań sfer rolniczych, popartych przez wojewodę Jaroszewicza, Zarząd Miejski w Warszawie przyznał 13 spółdzielniom i związkom rolniczym zniżki refakcyjne przy poborze opłat za sprawdzanie badania mięsa przywozowego.

Zniżki te dotyczą wołowiny, cielęciny i baraniny, dostarczanych w całych sztukach lub w połówkach ciętych wzdłuż, oraz wieprzowiny w połówkach.

Warunkami uzyskania ulgi są: mięso winno pochodząc z uboju dokonanego przez rolników lub przez ich organizacje w rzeźniach pozostających pod stałym nadzorem lekarza weterynaryjnego; mięso to winno być oznakowane przez tegoż

lekarza i zaopatrzone przez niego w świadectwo pochodzenia; poza-tem przewóz winien się odbywać w warunkach, określonych w rozporządzeniu M. S. Wewn. z dn. 30 czerwca 1932 r. o dozorcze nad mięsem i jego przetworami.

Oszczędzaj... ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA! Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet umieszczenie w całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!



Kącik radiowy

Zamierzenia francuskiego Ministra Poczty

Robert Jardillier, nowy francuski minister Poczty i Radja, udzielił przedstawicielowi tyg. „Le Haut Parleur” wywiadu, w którym przedstawił mu swoje poglądy i zamierzenia w dziedzinie radja.

Radjo — zdaniem ministra — kryje w sobie olbrzymie, potencjonalne możliwości, które obecnie nie są nawet w części doceniane i wykorzystane. Pierwszym i największym zadaniem radja jest, aby stało się ono łącznikiem społecznym. Ważnym ogniwem w pracy, prowadzącej do tego celu, jest rozbudowanie radjowej służby informacyjnej, która — jak wykazało doświadczenie podczas ostatnich wypadków politycznych we Francji — odegrała ważną rolę. Dążeniem min. Jardilliera będzie stworzenie szybkiej i bezstronnej informacji.

Zwracając dużą uwagę na informacyjną rolę radja, min. Jardillier nie zapomina o kształcącej jego roli, tembardziej, że jest sam pedagogiem (profesorem na Sorbonie). Minister, słuchając transmisji wykładów z Sorbony, doszedł do przekonania, że student, zagubiony w dalekim małym miasteczku, na możliwość dzięki radju, korzystania z wykładów naukowych w równym stopniu, jakgdyby znajdował się na miejscu w uczelni. Trzeba rozszerzyć zakres radiowych audycji kształcących, aby stały się one uzupełnieniem nauki w szkołach i uczelniach.

Minister ma dążyć do zmniejszenia nadmiernej ilości transmisji z teatrów subwencjonowanych. Minister wyraził przekonanie, że główny błąd tych transmisji tkwi w nieradjofo-niczności transmitowanych sztuk.

Trzeba zachęcać do twórczości literatów, piszących specjalnie dla radja, zwłaszcza, że ogromne perspektywy otwierają się przed nową techniką mikrofonową.

Nowy minister zna i rozumie głęboko prawdziwe potrzeby publiczności radiowej, która szuka w radjo wy poczynku i rozrywki po trudach całodziennej pracy, to też słuchacze podczas urzędowania min. Jardilliera mogą się nie obawiać przeciżenia programów zbyt urozczystymi audycjami i „wielką muzyką”. Jako utwór, specjalnie nadające się dla radja, minister wymienił opery komiczne z końca XVIII w.

Wielkie jednak narodoie i światowe imprezy artystyczne, jak festiwałe salzburskie, mają znaleźć w programach radiowych poczesne miejsce. W dziedzinie odczytów uwzględniane będą tematy ekonomiczne i społeczne, specjalnie interesujące ogół. Radjo powinno się również przyczynić do zorganizowania wypoczynku pracownika.

Nasza Rubryka

POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK PRACY, znam dobrze język francuski w mowie i piśmie. Może być do dzieci. J. Konieczna, ul. Fałkowska 4 m. 10 Wola.

PIASECZNO! Absolwentka matematyki udziela matematyki, fizyki, polskiego, niemieckiego, przygotowuje do egzaminów ekstena i konkursowych. Wiadomość: telefon 11-72-21. 2.30—3.30.

Okradzenie składu przez wyłom

Przy ul. Kruczej 35 mieści się skład wyrobów tytoniowych i kolektura Loterii Państwowej p. f. „Jotes”, właścicielką których jest Szuldbergowa. Wczoraj rano mąż S., wyjeżdżając do żony na letnisko, zlecił dozorcę domu Janowi Czekajowi, aby miał nadzór nad sklepem. Około godz. 17-ej żona dozory zauważyła, iż w sąsiadującym ze sklepem Szuldbergowej magazynie kapeluszy p. f. „Wierzbą” drzwi są uchylone. Wszed-

szy do magazynu, dozorczy za-uważyla w lewej ścianie wybity otwór, który prowadził do składu i kolektury „Jotes”. Dozorca zaalarmował niezwłocznie 12 komis., oraz właścicielkę magazynu mód. Na miejsce przybyły władze policyjne oraz przedstawiciele urzędu śledczego z daktyloskopem, który dokonał zdjęć odcisków palcy pod kopywaczy. Co skradziono, nara-zie trudno ustalić, wobec nieobecności męża właścicielki kolektury,

Dom w ciemnościach

Przy ul. Meizelsa 14 w domu, należącym do M. Szpicbauma, przed 6-ciu tygodniami uszkodzony został pion, skutkiem czego dopływ prądu elektrycznego uległ przerwie.

Przez miesiąc czasu na klatkach schodowych, w bramie i ubikacji ogólnej oraz we wszystkich mieszkaniach, panowały egipskie ciemności, właściciel domu bowiem nie myśli wcale przystąpić do naprawy uszkodzonego pionu. Przed 2-ma tygodniami Szpicbaum kazał zawiesić po jednej lampce naftowej na I piętrze klatek schodowych (pomimo, że dom jest 3-pię-

trowej) oraz w bramie i ubikacji ogólnej. Właściciel domu żąda, aby połowę kosztów naprawy instalacji ponieśli lokatorzy, na co ci zgodzić się nie chcą. Zatarg ten trwa już drugi miesiąc i niewiadomo na czym się skończy, gdyż żadna ze stron nie chce ustąpić. Tego rodzaju sytuacja, która jest nie do pomyślenia w stolicy Państwa, winny zając się władze policyjne oraz Starostwo północno-warszawskie.

STUDENTKA PEDAGOGIKI uczy dorosłych skróconą metodą. Postępy zapewnione. Tel. 11-72-21.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Mam 19 lat” z Katarzyną Hepburn.
APOLO: „Ludzie w tunelu” i „W wiedeńskiej kawiarence”.
ATLANTIC: „Alarm w nocy”.
AKRON: „Wyspa skarbów” i „Mściciel preri”.
ANTINEA: „Sprzedany głos” i „Czterech Dżentelmenów”.
AS: „Miłość dla początkujących” i dodatki.
AMOR: „Stworzona do całowania” i „Pościg za ciemien”.
BAŁTYK: Film plastyczny.
BIS: „Noc weselna”.
CAPITOL: „Mały Marynarz”.

MASKA: „Skandale milionerów” i „A. L. 4 zatonęła”.
MEWA: „Prawda o młodości” i „Wesoła Zuzanna”.
METRO: „Światło w ciemnościach” i rewja.
MUCHA: „Oskarżam Cię matko” i rewja.
MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.
MAJESTIC: „Złota dziewczyna”.
MIEJSKI: „Niedokończona symfonia”.

CAPITOL poc. 4 niedz. 12
Pierwsza polska komedia morska
MARYNARZ
M. BOGDA—H. GROSSOWNA—F. BRODNIEWICZ—A. FERTNER — W. CONTI

KINO MIEJSKIE
Początek seansów godz. 6—8—10
„Niedokończona Symfonia”
Ceny miejsc: Parter od 75 gr. Balkon od 50 gr. Ulgowe po 50 gr.

CASINO p. 6, 8, 10
AL. JOLSON
w filmie
Casino de Paris

MARS: „Dziewczę z obłoków”.
NOWA TOMBOLA: „Chińskie morza” i „Kot i skrzypce”.
OKO FRASKIE: „Siostra Marta jest szpiegiem” i „Ahasver”.
PAN: „Mecz bokserki Schmelling-Louis” oraz „Zbieg z Jawy”.

COLUSSEUM (Male): „Wiosenna parada”.
CASO: „Król Brodwayu” i rewja.
CZARY: „Niedokończona symfonia” i „Dwie Joasie”.
ELITE: „Dla Ciebie tańczę” i „Dom Nr. 56”.
EUROPA: „Porwano kobietę”.
FAMA: „Doktór X”.
FILHARMONJA: „Casanova”.
FLORIDA: „Niebezpieczny flirt” i „Żona z ogłoszenia”.
FORUM: „Szkarłatny kwiat” i „Rapso-dja Bałtyku”.
HELJOS: „Tarzan niustraszony” i „Przeor Kordecki”.
HOLLYWOOD: „Ex-żona” i „Nadja”.

PAN P. 4
Największa sensacja 1936 r.
Autentyczne zdjęcia z meczu
SCHMELING—LOUIS
wszystkie 12 rund
Wł. R.K.O. Radio-Films
oraz „ZBIEG Z JAWY”
emocjonujący film egzotyczny
W roli gł. CHARLES BICKFORD

HOLLYWOOD
Pocz. w dni pow. 6, 8, 10
" " niedz. i święta 4, 6, 8, 10
Nadja
w roli gł.
Roger PRYOR
Ex-żona
Esther RAISTON

PETIT TRIANON: „Zuzu” i „Kto ostatni caluje”.
POPULARNY: „Czar młodości” i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody” i „Pat i Patachon”.
PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu”.
RIAITO: „Broadway Bill”.
RIVIERA: „Dzielnny chłopiec” i „Słubuj ulańskie”.
RENA: „10 z Pawiaka”.
ROXY: „Mężczyźni oł męzatkę” i „Samosąd”.
SFINKS: „Żona dwóch mężów” i rewja.
STYLOWY: „Wesoły donzuan”.
ŚWIATOWID: „Krwawe perły”.
SOKÓL: „Nie odchodź odemnie”.
TON: „Niewidzialny promień”.
UCIECHA: „Droga bez powrotu”.
UNJA: „Szczęście na ulicy” i „Cyrk Barnama”.

KOMETA: „Ta albo żadna”.
Kino-Teatr
KOMETA
ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51.
„Ta albo żadna”
GITTA GALPER
w jej największej operetce filmowej
MAX HANSEN
REWJA
LOS: zamknięty do 1 września.

KINO VARIÉTÉ p. 4, 6, 8, 10
(Gmach Cyрку) Ordynacka 1
WIELKI PODWÓJNY Program
1) WYSPA SKARBÓW z Wallace Beery i Jackie Cooper
2) CZARNA PERŁA Eug. Bodo i Repl
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE
Ceny od 54 gr.